

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

24 III 1996

Nr 12 (1727) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

## CZY SYSTEM OBOWIĄZUJE NADAL?

### PROCES ADAMA HUMERA

Laszkiewicza, Bochenka, Świtonia. Wzorem innych śledztw w III RP, toczyło się ono wyjątkowo powoli.

W październiku 1993 r. Humer wyszedł na wolność. Stało się to dokładnie w dniu, w którym władzę w Polsce ponownie objęli komuniści, a ministrem sprawiedliwości został tow. Cimoszewicz - obecny premier. Zwolnienie Humera akurat w takiej chwili miało znaczenie symboliczne, ale nie tylko. W tym jedynym po 1989 r. procesie zbrodniarzy komunistycznych wszyscy oni od dawna odpowiadają z wolnej stopy, a sam proces nie ma nic wspólnego z "drugą Norymbergą", co czasami zdaje się sugerować prasa, lecz jest jedynie ponurą, sądową tragifarsą. Podobny charakter mają procesy Ciastonia, Płatka, Kiszczaka. Żadne wyroki w nich nie zapadają, oskarżeni albo są niewinniani, mimo nie budzących wątpliwości opinii publicznej dowodów ich winy, albo też sprawa jest rozmywana i przewlekana w nieskończoność.

Adam Humer urodził się w 1917 r. w USA. Powrócił do Polski z rodzicami w 1919 r. Do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy wstąpił w 1936 r. (była to partia jeszcze bardziej prosowiecka i antypolska niż KPP, domagająca się m.in. oddania Związkiowi Sowieckiemu wschodnich obszarów Polski). Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Tomaszowa Lubelskiego we wrześniu 1939 r., był Humer jednym z organizatorów komunistycznego terroru, z entuzjazmem witał nowych okupantów. Wraz z nimi wyjechał do Lwowa, gdzie zajmował się działalnością propagandową w ramach Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej. Zawsze występował przeciwko Polsce, po stronie i w służbie



foto.:PAP CAF

*W jedynym po 1989 r. procesie zbrodniarzy komunistycznych wszyscy oni od dawna odpowiadają z wolnej stopy, a sam proces ma charakter nie tyle drugiej Norymbergi, ile sądowej tragifarsy.*

W październiku 1992 r. został aresztowany Adam Humer, dyrektor Departamentu Śledczego MBP w latach 1946-1955. Bez wątplenia jeden z okrutniejszych i najwyższy rangą z żyjących, zbrodniarz komunistyczny z okresu stalinizmu. Był to pierwszy i jak do tej pory jedyny przypadek aresztowania tego typu przestępcy po 1989 r. Procesy wysokich funkcjonariuszy MBP (Różańskiego, Romkowskiego, Feigina, Adamuszka, Duszy, Kaskiewicza i innych) w latach 1955-1957, miały na celu wyłącznie spacyfikowanie nastrojów i powstrzymanie procesów rozliczeniowych, mogących zagrozić monopolowi władzy PZPR.

Śledztwo objęło poza Humerem jeszcze 11 funkcjonariuszy byłego MBP, m.in. Chimczaka, Zająca, Krawczyńskiego,

### W NUMERZE M. IN.:

- **KOŚCIÓŁ PRZED TRZECIM TYSIĄCLECIEM**  
SPOTKANIE W RZYMIE  
(str. 4 i 5)
  - **PORADY PRAWNE**  
WIESŁAWA DYŁĄGA  
MIENIE PRZESIEDLEŃCZE (2)  
(str.6)
  - **NIE ZABIJAJ**  
Z OJCEM PROF. E. KACZYŃSKIM  
ROZMAWIA ZB. A. JUDYCKI  
(str.8)
  - **SAMOBÓJSTWA**  
WŚRÓD MŁODZIEŻY  
OPR. I TŁUM. P. FEDOROWICZ  
(str.8 i 9)
  - **DO ROKU 2002**  
FELIETON JERZEGO KLECHTY  
(str.10)
  - **KRONIKA POLONIJA**  
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO  
(str.11)
  - **POLACY NA ZACHODZIE:**  
LA FERTE: SPOTKANIE POLSKIEJ  
RADY DUSZPASTERSKIEJ  
EUROPY ZACHODNIEJ;  
APEL O POMOC;  
PERPIGNAN: POLONIJNE SPOTKANIE;  
HOUDAIN: JESZCZE O... JASEŁKACH.  
(str.12, 13)
  - **KULTURA - ZAPOWIEDZI:**  
POLSKIE KSIĄŻKI  
NA "16e SALON DU LIVRE"  
KONCERT  
ALEKSANDRA WORONICKIEGO  
(str. 14 i 15)
  - **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**  
O BECASSINE I JEJ...  
PERYPETIACH  
(str.16)
- PROGRAM TV POLONIA**  
25.03 - 8.04

CIĄG DALSZY NA STR. 7



■ *Prezydent A. Kwaśniewski złożył oficjalną wizytę na Litwie. Prezydenci obydwu krajów podpisali wspólną deklarację polityczną. Przemawiając w litewskim parlamencie Kwaśniewski powiedział po litewsku jedno zdanie: "Nikt i nic nie może poróżnić Polski i Litwy".*

■ *Dobiegł końca skandal z kwestionowaniem przez ministerstwo finansów ulg podatkowych związanych z darowiznami. Rząd twierdził, że zmiana tego zapisu w trakcie trwania roku podatkowego nie jest sprzeczna z Konstytucją. Innego zdania było prezydium Sejmu. Ostatecznie sprawę uciął A. Kwaśniewski, który stwierdził, że zawetuje zmianę dotychczasowej ustawy.*

■ *W Pałacu Namiestnikowskim odbyła się debata na temat przyszłości prywatyzacji w Polsce. Zorganizowana przez ośrodek prezydencki narada została zbojkotowana przez wiele ugrupowań, w tym kierownictwo NSZZ "Solidarność".*

■ *Prezydent A. Kwaśniewski wycofał "veto" L. Wałęsy, który zablokował w czasie swojej prezydentury ustawę czyniącą SdRP pełną spadkobierczynią majątku PZPR. Ustawa jest korzystna dla socjaldemokracji i zdaniem opozycji Kwaśniewski poparł wyraźnie interesy swoich niedawnych towarzyszy partyjnych.*

■ *9 lat więzienia otrzymał zbrodniarz komunistyczny Adam Humer. Jego koledzy ze stalinowskiej bezpieki otrzymali wyroki od 2 do 8 lat. Nikt ze skazanych nie trafił jednak do więzienia. obrońcy zapowiedzieli apelację, a większość sędziów sądzi, że nawet po uprawomocnieniu się wyroku, Humer może pozostać na wolności.*

■ *"General Motors" wybuduje od podstaw zakłady produkujące samochody w Gliwicach. O lokalizację fabryki zabiegają kilkanaście innych miast.*

■ *W Polsce obowiązuje już ustawa o pobieraniu organów od osób śmiertelnie rannych bez ich wcześniejszej zgody. Uchronić się przed "domniemaną zgodą" można zastrzegając własność swoich organów w centralnym rejestrze danych osobowych.*

■ *W Gdańsku i Łodzi odbyły się zorganizowane przez studentów marsze protestu przeciw wzrostowi przestępczości na ulicach polskich miast. Zadano m.in. zniesienia moratorium na wykonywanie kary śmierci i zaostreżenie kar.*

■ *Wicepremier S. Pietrewicz poinformował, że w 1996 roku przybędzie do kraju około 100 rodzin polskich z Kazachstanu. Jak dotąd mieszka już w Polsce także zaledwie około 100 rodzin.*

Wszystkie znaki na niebie i ziemi, a zwłaszcza na ziemi, wskazują, że za około 15 miesięcy odbędą się w kraju wybory parlamentarne. Oznacza to wzmożenie walki o władzę i o rząd dusz oraz wszystkie związane z tym odwiecznym procederem komplikacje i spekulacje.

Ugrupowania postsolidarnościowe już zabiegają gorączkowo, acz na razie dość niefortunnie, o stworzenie choćby dwu bloków: centroprawicy i centrolewicy. Postkomuniści, którzy nie potrzebują marnować sił na próby jednoczenia się, gdyż są dostatecznie zintegrowani, koncentrują się na przejściu w swe ręce czwartej władzy, jako że pierwszą, drugą i trzecią już posiadają. Ponieważ najskuteczniejszym orężem czwartej władzy jest obecnie telewizja, która od dwóch lat stała się w Polsce medium publicznym, rządząca koalicja czyni wszystko, żeby ją sobie podporządkować. Działa powoli, bez pośpiechu i systematycznie zbliża się do celu. Wierzy, że zdobycie telewizji przedłuży jej panowanie na drugie 45 lat, jak skromnie zapewnia Jerzy Wiatr, minister oświaty w rządzie Cimoszewicza. Najpierw prawicowego Marka Jurka udało się zastąpić w KRRiTV unijnym Bolesławem Sulikiem, potem dyrektorem telewizyjnej "Jedynki". Maciejem Pawlickiego, liberalnym Tomaszem Siemoniakiem, a teraz pozostaje już tylko wyrzucić prezesa TVP Wiesława Walendziaka i do wyborów można spać spokojnie, albowiem niższy personel telewizji, z nielicznymi wyjątkami, przejawia sympatie postkomunistyczne. Oczywiście, to uparte dążenie SLD do przechwycenia telewizji publicznej bardzo wspiera Unia Wolności (Sulik nazywa Cimoszewicza pieszczołliwie dobrym szeryfem), podkreślam wspiera, a nie konkuruje, licząc, że wspólnie z komunistami będą korzystać z jej propagandowych uroków w trakcie zbliżającej się kampanii wyborczej. Niektórzy twierdzą, że Unia z SLD nie jest jeszcze w koalicji, tylko dlatego, że komuniści sobie tego nie życzą.

Na początek telewizyjnych podchodów, 60 senatorów SLD i PSL zwróciło się listownie do prezesa NIK z donosem, że w TVP panuje bałagan. Najgorliwiej poparła ich pani wicemarszałek Senatu Zofia Kuratowska, która wielokrotnie dawała do zrozumienia, że rola opozycyjnej unionistki wobec komunistów przy władzy sprawia jej dużą przykrość. Tak się jednak jakoś dziwnie składa, że od czasu, kiedy Wiesław Walendziak jest

prezesem TVP, instytucja ta, która zawsze była deficytowa, stała się wreszcie dochodowa, więc całkiem możliwe, że bywa tam większy bałgan, niż wtedy, gdy państwo do niej dopłacało. Jak komuniści ją opanują, będzie na pewno większy porządek, nie mówiąc o deficycie, i żaden Cejrowski, nawet przez kwadrans, nie będzie ludziom mieszał w głowach. Z kolei ja muszę donieść, acz robię to bez przyjemności, gdyż donosicielstwo ostatnio w kraju nie jest najlepiej notowane, przynajmniej na razie, że postawa liderów Unii Wolności na polskiej scenie politycznej, delikatnie rzecz nazywając a nie po imieniu, jest dość niewyraźna, żeby nie powiedzieć dwuznaczna. To właśnie UW stępiała pierwszą inicjatywę Lecha Wałęsy, aby 16 szefów ugrupowań postsolidarnościowych spotkało się przy wspólnym stole i pogawędziło o przyszłości Polski. Udało się jednak drugie spotkanie w znacznie węższym gronie, w którym wzięli udział seniorzy obozu posierpniowego w osobach Mazowieckiego, Chrzanowskiego, Stelmachowskiego, no i Wałęsy. Okazuje się, że starszym panom łatwiej się dogadać.

Cóż, każda próba współpracy czy współdziałania liderów strony solidarnościowej jest cenna i korzystna dla kraju. Niestety, żeby stworzyć jeden obóz, federację czy ligę, jak ją zwał tak ją zwał, która by miała jakieś szanse w nadchodzących wyborach dotrzeć do rodaków z programem Polski Odnowionej, bez dominacji komunistów w Parlamencie, konieczny jest autentyczny wysiłek intelektualny i dobra wola. Przywódcy patriotyczno-niepodległościowi powinni przekonać rodaków, że Polska jest wartością, którą nie wolno frymarchyć w partyjnych rozgrywkach. Ale żeby przekonać, sami muszą dać przykład.

Można od biedy zrozumieć, że tych partii i partyjek zrodziło się w kraju tak dużo, bo poczynają się one w momencie, kiedy wszyscy pławili się w demokracji, jak dzieci w brodziku. Ale dzieci też muszą kiedyś dorosnąć. I dojrzeć. Dziś powstaniu silnego, dobrze zorganizowanego nurtu prawicowego nie stoją na przeszkodzie różnice programowe, lecz niezgodność charakterów przywódców. Ufam, że w końcu przezwyciężą oni swe antypatie i animozje, gdyż sekty polityczne podobnie jak sekty religijne nie cieszą się w Polsce poważaniem.

Karol BADZIAK



# LITURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU  
ROK A

**PIERWSZE CZYTANIE** Ez 37, 12-14

*Czytanie Księgi proroka Ezechiela*

Tak mówi Pan Bóg: "Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam Mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam", mówi Pan Bóg. - Oto słowo Boże.

**DRUGIE CZYTANIE** Rz 8, 8-11

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian*

Bracia:

Ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Jezusa Chrystusa z martwych,

przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was Ducha.

**EWANGELIA** Mk 10, 17-27

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: *Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz.* Jezus usłyszawszy to rzekł: *Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą.* A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: *Chodźmy znów do Judei.* Kiedy Jezus tam przybył zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wysłała Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: *Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga.* Rzekł do niej Jezus: *Brat twój zmartwychwstanie.* Rzekła Marta do Niego: *Wiem, że zmartwychwstanie w czasie*

zmartwychwstania w dniu ostatecznym. Rzekł do niej Jezus: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?* Odpowiedziała Mu: *Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.* Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: *Gdzieście go położyli?* Odpowiedzieli Mu: *Panie, chodź i zobacz.* Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: *Oto jak go miłował.* Niektórzy z nich powiedzieli: *Czy ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?* A Jezus ponownie okazując wzruszenie głębokie przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: *Usuńcie kamień.* Siostra zmarłego, Marta rzekła do Niego: *Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie.* Jezus rzekł do niej: *Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?* Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: *Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty mnie posłał.* To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: *Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!* I wyszedł zmarły mając ręce i nogi powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.* Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

## "WIERZYSZ W TO?"

Nasze ludzkie doświadczenie nas samych pozwala nam odkryć w nas istnienie dwóch warstw, niejako dwóch rzeczywistości.

Pierwsza z nich to ta widzialna, cielesna, materialna.

Jest też i druga - niewidzialna gołym okiem, ale mimo to mocniej doświadczana. Jest to warstwa naszego ducha, który kocha, ma nadzieję, podziwia, tęskni za tym co wieczne.

Warstwa cielesna w człowieku, to również zgodnie z całą nauką biblijną św. Pawła, to co niskie, przyziemne w nas, to grzech, dlatego "ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą". Dlaczego tak?

Jeśli ktoś żyjąc skupi się tylko na zewnętrznej, cielesnej warstwie życia, to w konsekwencji popadnie w konsumpcjonizm, materializm praktyczny, a dalej stanie się niewolnikiem siebie i innych. Tym więc, co mu naprawdę zagraża, jest śmierć i pustka, gdyż nie widzi innej możliwości. Oczywiście, że można dyskutować tu nad wartością takiego życia i pewnie znajdzie się jego wielu obrońców.

Można jednak, nie podejmując w gruncie rzeczy jałowej dyskusji, usiłować zrozumieć, że życie ludzkie to "coś" więcej

niż tylko wegetacja czy procesy witalne zgodne z naturą ludzką, czy też troska, by jak najwięcej "mieć".

Życie ludzkie bowiem, to ciągła transcendencja siebie i odkrywanie swego ducha, który żyje nadzieją na nieśmiertelność, jak ujął filozof: "Życiem ducha nie jest takie życie, które lęka się śmierci i ucieka przed zniszczeniem, chcąc pozostać nieskażone, lecz takie życie, które potrafi śmierć wytrzymać i w niej się nadal zachować" (Hegel).

Nasza więc cielesność, horyzonty naszego grzechu - to nasze zniewolenie. Z tego "grobu" pozwala nam Chrystus wyjść na "zewnątrz" nas samych i przyjść do ludzi jako braci.

Trzeba podkreślić, że dopiero wtedy, kiedy "opuścimy" siebie, możemy właściwie "chodzić". Łazarz w grobie był owinięty opaskami i miał twarz zasłoniętą, i ulegał już procesom rozkładu pośmiertnego.

W perspektywie naszego zmartwychwstania możemy zrozumieć, że nasze powstanie z martwoty grzechu, a nawet zgnilizny nałogu jest możliwe, kiedy staniemy się ludźmi ducha, to znaczy "jeżeli (...) Chrystus w nas zamieszka", gdyż jak mówi On sam: "Każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki". Wierzysz w to?

*Ks. Wiesław GRONOWICZ*

# KOŚCIÓŁ PRZED TRZECIM TYSIĄCLECIEM

Sprawozdanie ks. abpa Henryka Muszyńskiego ze spotkania w Rzymie delegatów konferencji krajowych z Komitetem Centralnym Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

*Spotkanie odbyło się w dniach 16 - 17 lutego 1996 r. w auli Pawła VI w Rzymie. Na zaproszenie rzymskiego Komitetu Centralnego Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 przybyli delegaci ze 106 krajów świata ze wszystkich kontynentów.*

Sprawozdanie sekretarza generalnego wraz z dyskusją zajęło cały pierwszy dzień obrad. Główne punkty ciężkości pracy komisji i komitetów przygotowawczych do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 to:

## Pomoce pastoralne.

Komisja Teologiczno-Historyczna pragnie przybliżyć biblijny wymiar Jubileuszu, który ma prowadzić do ponownego określenia prymatu Słowa Bożego w życiu i posłudze Kościoła. Ponadto pragnie ukazać fundamentalny charakter Tajemnicy Wcielenia i jej implikacje dla wiary i życia chrześcijańskiego. Stosownie do programu jubileuszu komisja przygotowuje też pomoce pastoralne i katechetyczne związane ściśle z tematami poszczególnych lat Jubileuszu:

1997 - Chrystologia, 1998 - Nauka o Duchu Świętym, 1999 - Nauka o Ojcu, 2000 - Znaczenie teologiczne Wielkiego Jubileuszu Odkupienia.

Wszystkie publikacje będą się ukazywały z odpowiednim wyprzedzeniem. Najbliższy tom "Chrystologia" ma się ukazać już w październiku 1996 r. W aspekcie historycznym Komisja Teologiczno-Historyczna pragnie raz jeszcze podjąć ważniejsze tematy polemiczne z przeszłości Kościoła, dotyczące zarówno postaci kontrowersyjnych (Jan Hus, Savonarola), jak i dyskusyjnych problemów (nietolerancja, inkwizycja, antysemityzm), które mogą przyczynić się do bardziej obiektywnego poznania prawdy o przeszłości Kościoła.

## Rachunek sumienia.

Punktem oceny dla pracy całego Kościoła i wszystkich Komitetów Krajowych Wielkiego Jubileuszu ma być rachunek sumienia i krytyczna ocena stopnia realizacji głównych dokumentów soborowych:

"Dei Verbum" - w zakresie prymatu Słowa Bożego, "Lumen gentium" - w odniesieniu do nauki o Kościele, "Sacrosanctum Concilium" - w zakresie prymatu Liturgii, "Gaudium et spes" - w zakresie prymatu obecności Kościoła w świecie współczesnym.

## Programy duszpasterskie.

Komisja Pastoralna pragnie wypracować programy duszpasterskie, które mają służyć ożywieniu wszystkich form

duszpasterstwa, jego otworzeniu się na współczesne problemy, budowaniu zapału misyjnego i ewangelicznego w zakresie duszpasterstwa zarówno misyjnego, jak i parafialnego oraz duszpasterstwa rodzin i posługi duszpasterskiej wobec ruchów wiernych świeckich. Szczególnym przedmiotem troski powinna być jedność treści wiary i świadectwa życia chrześcijańskiego, a także objęcie troską duszpasterską środowisk, które Jan Paweł II nazwał współczesnymi "areopagami" (*Tertio millennio adveniente*, 57), a więc środowisk kultury, polityki, mass mediów i ekonomii, które w sposób decydujący kształtują oblicze współczesnego świata.

## Jubileusz drogą ku jedności.

Wielki Jubileusz Roku 2000 - jak łatwo poznać z "*Tertio millennio adveniente*" - w swoim podstawowym założeniu ma charakter ekumeniczny. Rok 2000 ma być okazją do wspólnego wyznania wiary w Ojca, Syna i Ducha Świętego wszystkich chrześcijan. Dokumenty Ojca Świętego i Komitetu Centralnego Stolicy Apostolskiej mają charakter programu dla Kościoła katolickiego i propozycji dla wszystkich innych Kościołów chrześcijańskich. "Rok 2000 - jak powiedział Jan Paweł II w przemówieniu końcowym do uczestników zebrania - ma nas zastać jeżeli już nie w pełni zjednoczonych, to przynajmniej bliższych sobie." Program Jubileuszu przewiduje równoczesne obchody w Rzymie, Jerozolimie i w poszczególnych Kościołach lokalnych. Kościół w Wiecznym Mieście podejmuje przed Jubileuszem wielki wysiłek misji otwartych w nadziei, że właśnie styl misyjny i apostołski stanie się charakterystycznym znamiem wszystkich jego członków w przyszłości. W Jerozolimie powstał po raz pierwszy wspólny komitet wszystkich wyznań chrześcijańskich jako wielki znak nadziei na przyszłe tysiąclecie chrześcijaństwa. Komisja Ekumeniczna nawiązała już kontakty zarówno ze Światową Radą Kościołów, jak i autokefalicznymi Kościołami prawosławnymi, a także z Kościołem anglikańskim. Wypowiedzi przedstawicieli tych Kościołów dają podstawę do ostrożnego optymizmu, że rok 2000 będzie uwieńczony wspólną celebracją pan-chrześcijańską. Przy tym nie chodzi o przyłączenie jednej czy drugiej wspólnoty do wielkich wyznań, a o wspólne wyznanie wiary w Boga, który jest Ojcem, Synem i Duchem, przed całym światem i przyjęcie na siebie pełnych konsekwencji tego wyznania w formie trynitarnego świadectwa. To wyzwanie, jeżeli ma być

autentyczne, musi być oczywiście poprzedzone głębokim, osobistym nawróceniem i wzajemnym przebaczeniem krzywd i błędów popełnionych w przeszłości.

**Świadectwo współczesnych męczenników.** Zgodnie z sugestią wymienioną przez Jana Pawła II, Komisja ds. Nowych Męczenników ma czuwać nad zebraniem świadectw męczenników najnowszej historii. Mają one stanowić zarówno wezwanie, jak i dodatkowy motyw dla pełnego świadectwa życia chrześcijańskiego dla wyznawców Chrystusa dzisiaj. Niezmiernie cennym świadectwem męczeństwa Kościoła w Polsce jest książka "Męczennicy Kościoła", zawierająca świadectwa 107 męczenników - przedstawicieli 17 diecezji i 22 zgromadzeń i zakonów umęczonych przez nazistów hitlerowskich.

## Kultura informacyjna.

Owocne przeżycie roku jubileuszowego w Kościele powszechnym i Kościołach lokalnych zakłada ścisłą łączność i korelację programów na wszystkich płaszczyznach. Służyć ma temu system poczty elektronicznej (internetu), o który zabiega Komitet Techniczny. Komitet ds. Mass Mediów i Komisja Artystyczno-Kulturalna będą czuwały nad prawidłowym obiegiem informacji, właściwą kulturą formacyjną Wielkiego Jubileuszu i nad obecnością treści jubileuszu w dziedzinie literatury, muzyki, malarstwa, rzeźby, teatru i kina. Uczestnicy jubileuszowego spotkania w Rzymie mogli już doświadczyć błogosławionych owoców działania wspomnianych wyżej komisji i komitetów. Oprócz drukowanych wystąpień kard. R. Etcheberry'a i sekretarza Komitetu Głównego, abpa S. Sebastianiego uczestnicy otrzymali wideo-kasety i płyty kompaktowe ilustrujące i przybliżające treści Wielkiego Jubileuszu.

## Wzajemne przebaczenie win.

Biblijna Instytucja Jubileuszu miała ze swej istoty charakter społeczny. Sprawadzała się do darowania długów, przebaczenia win, uwolnienia niewolników i dzieł miłosierdzia głównie w stosunku do odpoczynku ziemi, jako symbolu władzy Boga także w odniesieniu do ziemi, której człowiek był jedynie użytkownikiem. Komisja Społeczna ukazała, jak zadziwiająco są wszystkie aspekty Jubileuszu w nowym wymiarze w oczach współczesnych. Wzajemne przebaczenie win i krzywd pozostaje ciągle najbardziej palącym problemem wszystkich walczących stron

na całym świecie. Czystki etniczne, przymusowe wysiedlenia, migracja, troska o bezdomnych i ludzi marginesu społecznego, alkoholizm, narkotyki, sierotwo społeczne, solidarność bogatych i ubogich zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, ekologia - to przecież najbardziej palący problem sprawiedliwości społecznej dzisiaj. Podjęcie tego przesłania w nowym wymiarze z okazji Wielkiego Jubileuszu wskazuje, jak wiele nowych zadań niesie ze sobą orędzie Jubileuszu.

#### Dialog międzyreligijny.

Uniwersalny wymiar zarysowanych wyżej problemów sprawia, że Wielki Jubileusz ma także wyraźne odniesienie do innych religii monoteistycznych, zwłaszcza do żydów i muzułmanów. Komisja ds. Dialogu Międzyreligijnego nawiązała kontakty z przedstawicielami wielkich religii monoteistycznych i spodziewa się, że Wielki Jubileusz przyczyni się zarówno do wzajemnego lepszego poznania, jak i podjęcia współczesnych wyzwań i zagrożeń, takich jak egocentryzm, utylitaryzm, indyferentyzm moralny, które w dużym stopniu stanowią zagrożenie wszelkiej religijności. Chodzi przy tym nie tylko o podjęcie tego, co łączy nas z innymi religiami, jak monoteizm, Jezus Wielki Brat (judaizm) czy Jezus Prorok (islam), ale także jasne wyznaczenie wobec świata, że Jezus jest Synem Boga, że jest naszym Bogiem i Panem.

#### Przygotowania w Kościołach lokalnych.

Dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego i sprawozdaniem przedstawicieli poszczególnych konferencji krajowych ukazały niezmiernie zróżnicowanie i bogactwo problematyki Jubileuszu 2000 roku, ale zarysowały się także pewne punkty styczne. W większości krajów reprezentowanych na spotkaniu istnieją i działają dynamicznie komitety krajowe Jubileuszu roku 2000. Analogiczne komitety powołano także w wielu diecezjach. Przedstawiciele tych krajów i diecezji mówili o ich działalności z wielkim entuzjazmem i nadzieją. Obchody Jubileuszu mają służyć umocnieniu i podtrzymaniu nadziei chrześcijańskiej, która opiera się nie na człowieku, a na zwycięstwie odniesionym przez Chrystusa Zmartwychwstałego nad złem, nienawiścią, nad śmiercią, w której mamy swój udział.

#### Profetyczna rola Jana Pawła II.

Szczególnie uderzająca była ogromna wdzięczność, z jaką w różnych częściach świata przyjęto list apostolski Jana Pawła II "Tertio millennio adveniente", jako wytyczne i program dla Kościoła. Wskazywano na profetyczny

wymiar całego pontyfikatu Jana Pawła II. Dalsze przygotowania do Wielkiego Jubileuszu rozpoczęły się właśnie w czasie Soboru Watykańskiego II, który Jan Paweł II nazwał "porta sancta", otwierając podwoje tegoż Jubileuszu. Stąd właśnie tenże sobór po 30 latach stanowi główny punkt odniesienia dla podstawowego pytania: ile z postulatów i wytycznych soborowych urzeczywistniono już przed Wielkim Jubileuszem, a co pozostało jeszcze do wypełnienia. Podstawowe encykliki Jana Pawła II "Christus Dominus", "Dominum et Vivificantem" oraz "Deus in misericordia" zapowiadają podstawowe tematy bezpośrednich przygotowań: Chrystus Odkupiciel, Duch Święty źródło życia i uświęcenia oraz Ojciec bogaty w miłosierdzie. Encykliki te stanowią nadal niewyczerpane bogactwo nauki i inspiracji w czasie przygotowania i trwania Wielkiego Jubileuszu. Wszystko, co zawarte jest w oficjalnych dokumentach Kościoła, ma nie tylko wymiar doktrynalny, ale także ideowy; stanowi bowiem źródło inspiracji dla chrześcijaństwa jako religii Boga Wcielonego. Chrześcijanin to ten, który powinien objawiać wobec świata wymiar nowego, odkupionego i zbawionego człowieka. Pełne, integralne chrześcijaństwo to dopiero chrześcijaństwo "wcielone" w życie, zrealizowane, objawiające przed światem pełny owoc odkupienia w postaci świętości i doskonałości na wzór samego Chrystusa, "który przeszedł przez życie do brzoze czyniąc wszystkim". Takiej Ewangelii oczekuje dzisiaj od nas chrześcijański świat współczesny i inne religie. Tylko pewne i prawdziwe chrześcijaństwo stanowi obronę przed zalewem sekt z jednej strony, laicyzmem i fundamentalizmem z drugiej. Jeszcze większe bogactwo i zróżnicowanie treści objawiło się w dyskusjach i circoli minores. Łącznie było osiem grup językowych (po 2 francuskie, 1 angielska, 1 hiszpańsko-portugalska, 1 włoska, 1 niemiecka i 1 innych wyznań). Całości sprawozdań z tych grup językowych przysłuchiwał się z ogromną uwagą Ojciec Święty w czasie ostatniego posiedzenia plenarnego. Niepodobna oczywiście streścić tego bogactwa treści. Wskażę tylko na niektóre momenty, które wydały mi się szczególnie godne uwagi.

**Jubileusz wyzwaniem, a nie celebracją.** Akcentowano bardzo mocno, że obchody Jubileuszu nie mogą się ograniczyć nawet do najpiękniejszej ołtarzowej. W nowe tysiąclecie mamy wejść duchowo odnowieni, ze znamię nowości właściwym religii chrześcijańskiej, z nowym duchem misyjnym i zapałem religijnym. Szczególnie wymowne były

świadczenia młodych Kościołów afrykańskich, które spotykały się z dawnymi obrządkami: greckim, maronickim, syromalabarskim, koptyjskim czy armeńskim.

#### Przygotowania w Polsce.

Wskazywano, że na Jubileusz 2000 roku nakładają się jubileusze lokalne, stanowiące jakby nową łaskę i dodatkowe zobowiązanie dla Kościołów lokalnych. W tym kontekście przypomniałem też lokalne jubileusze Kościoła w Polsce: 1997 - 1000. rocznica śmierci św. Wojciecha - pierwszego ewangelizatora w naszej ojczyźnie, 1999 - 1000. rocznica Jego kanonizacji i wreszcie rok 2000, który w Polsce zbiega się z 1000. rocznicą Zjazdu Gnieźnieńskiego i pierwszego milenium powstania stałej hierarchii kościelnej z pierwszą archidiecezją i metropolią w Gnieźnie. Św. Wojciech nie tylko przyniósł i głosił Ewangelię, ale umierał w służbie dla niej. Stanowi on widzialny znak i wezwanie do wierności Ewangelii w naszych czasach. Prymat Słowa Bożego zarówno w posłudze Kościoła, jak i w życiu chrześcijańskim - to jedno z najważniejszych zadań roku 1997, który ma prowadzić do ponownego odkrycia "Chrystusa Zbawiciela i Ewangelizatora". Dzieło ewangelizacji może i musi być podejmowane zawsze od nowa.

#### Przesłanie Ojca Świętego.

Ukoronowaniem całości było przesłanie Ojca Świętego skierowane do delegatów na zakończenie spotkania. Jan Paweł II powiedział m.in.: "Nie przestanę nigdy powtarzać: nadszedł czas nowej ewangelizacji, aby początek trzeciego tysiąclecia był znaczący nowym impulsem zmierzającym do głoszenia Ewangelii. Nie chodzi przy tym o wkład fakultatywny Kościoła, ale o "obowiązek wypływający z nakazu Chrystusa, aby ludzie mogli uwierzyć i zostać zbawieni" (por. Ewangelii nuntiandi, 5). Aby to przepowiadanie było wiarygodne, wymaga ono pokory, umiejętności słuchania, odwagi, dyspozycyjności, aby ustawicznie przyjmować i nieustannie wypełniać wolę Boga." W nawiązaniu do świadectwa św. Łukasza: "(...)a oczy wszystkich zgromadzonych w Synagodze, w Nazarecie były zwrócone na Niego (na Jezusa)" (Łk 4, 20), Ojciec Święty wezwał wszystkich, by od nowa skierowali swój wzrok i swoją uwagę na Chrystusa. Celebracja Jubileuszu stanowi bowiem niepowtarzalną okazję, by człowiek dzisiejszy, kierując oczy na Chrystusa, znalazł oparcie i wypełnienie swoich nadziei o wymiarze ogólnoludzkim. Tylko w Nim i przez Niego życie chrześcijańskie, które w całości "jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca", znajduje swoje wypełnienie.



## LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

41. Dążenie do sakramentalnego przeżycia rzeczywistości Jubileuszu będzie mogło odwołać się w ciągu 1997 roku do ponownego odkrycia Chrztu jako fundamentu chrześcijańskiego życia, zgodnie ze słowami Apostoła: "Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa" (Ga 3,27). *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina ze swej strony, że Chrzest stanowi "fundament komunii między wszystkimi chrześcijanami, także z tymi, którzy nie osiągnęli jeszcze pełnej komunii z Kościołem katolickim". Właśnie z punktu widzenia ekumenicznego rok ten będzie szczególnie ważną sposobnością, aby wspólnie skierować wzrok ku Chrystusowi Jedyjnemu Panu, podejmując próbę stania się jednym w Nim - zgodnie z Jego modlitwą do Ojca. Uwypuklenie centralnego miejsca Chrystusa, słowa Bożego i wiary z pewnością spotka się z zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem ze strony chrześcijan innych wyznań.

42. Wszystko powinno zmierzać ku pierwszoplanowemu celowi Jubileuszu, jakim jest *ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan*. Aby to świadectwo było skuteczne, trzeba rozbudzić w każdym wierzącym *prawdziwą tęsknotę za świętością*, mocne pragnienie nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz żarliwszej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi. Pierwszy rok będzie zatem czasem sprzyjającym ponownemu odkryciu *katechezy* - jej pierwotnego sensu i wartości jako "nauki Apostołów" (por. Dz 2,42) o osobie Jezusa Chrystusa i o Jego tajemnicy zbawienia. Bardzo przydatne będzie tu pogłębione studium *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, który przedstawia "wiernie i w sposób uporządkowany (...) naukę Pisma świętego, Tradycji żyjącej w Kościele i autentycznego Magisterium, a także duchowe dziedzictwo Ojców świętych Kościoła, aby umożliwić lepsze poznanie chrześcijańskiego misterium i ożywienie wiary Ludu Bożego". Realizm wymaga, by nie zaniedbać także pouczenia wiernych o błędnych poglądach na temat osoby Chrystusa i właściwie naświetlić różne formy sprzeciwu wobec Niego i wobec Kościoła.

## POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ *Wiele zamieszania i wypowiedź samego rzecznika Stolicy Apostolskiej, wywołał artykuł "Życia Warszawy", w którym twierdzono, że Ojciec św. odmówił audiencji prezydentowi Kwaśniewskiemu. Minister stanu Siwiec oświadczył, że nie podejmowano specjalnych starań o wizytę prezydenta w Watykanie. Wiadomość dementował ambasador Frankowski, a dzień później rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej oświadczył, że Watykan nie otrzymał żadnej oficjalnej prośby o audiencję. Powodem odmowy, zdaniem "Życia Warszawy", miało być odwołanie ratyfikacji Konkordatu.*

→ *Zapowiedź prezydenckiego "veta" ucięła spory o odbieranie ulg podatkowych. Głos w tej sprawie zabrał także rzecznik praw obywatelskich Zieliński, który jednak zamiast - zgodnie z tytułem - bronić praw obywatela, okazał się adwokatem rządu i stwierdził, że istnieje możliwość prawna poprawiania ustawy podatkowej po jej uchwaleniu. Trudno się temu nawet dziwić, gdyż Zieliński ubiega się o ponowny wybór na rzecznika, a nominacja zależy... najmniej od samych obywateli.*

→ *Przedstawiciele sztabów wyborczych Wałęsy utworzyli ruch "Solidarni w wyborach". Wałęsa tymczasem udał się z prywatną wizytą do Danii i Szwecji. Za koalicję wszystkich partii, które biorą swój rodowód z "S" opowiedziało się także Porozumienie Centrum. ZChN uważa, że taka koalicja nie*

powinna grupować tych partii, które współpracują w samorządach z postkomunistami. Oznaczałoby to wykluczenie Unii Wolności. Pomysłów politycznych rodzi się coraz więcej. Najnowszym jest program Olechowskiego i Falandysza pt. "Uczciwe państwo". Autorzy postulują wprowadzenie apolityczności m.in. prokuratury i MSW.

→ *Przedłużająca się zima okazała się prawdziwym detonatorem katastrof związanych z sieciami gazowymi. Kolejne groźne dla ludzi awarie miały miejsca w Bydgoszczy, Warszawie i Szczecinie.*

→ *Kuriozalną decyzję, zakazującą sprzedaży lekarstw prywatnej klinice "Korvita" wydał wojewoda poznański. Wojewoda od dłuższego czasu prowadzi wojnę z "Korvitą", np. skreślając klinikę z rejestru szpitali. Powodem waśni jest zatrudnianie przez właściciela kliniki okulistów ze Wschodu bez zezwoleń na pracę. Jak dotąd najmniej zastrzeżeń do pracy rosyjskich lekarzy mieli... pacjenci. Administracja wie oczywiście lepiej, jak zadbać o ich zdrowie.*

→ *W tym roku powstanie 10 nowych przejść granicznych. Potrzeby są jednak znacznie większe. Ogółem istnieje 170 przejść, na których modernizację przeznaczono w tym roku 130 mln zł. Służby graniczne twierdzą, że potrzeba dwa razy więcej. O ponad 10% zdrożał chleb. Zapowiadane są kolejne jego podwyżki. Winnym podwyżek jest w dużej mierze Urząd Statystyczny, który zawyżył ubiegłoroczne zbiory zbóż. Tymczasem w kraju zaczęło brakować mąki.*

## PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

### MIENIE PRZESIEDLEŃCZE. (II)

Z poprzedniej rubryki wynika, iż mienie przesiedleńcze powinno się składać wyłącznie z rzeczy służących przesiedlającemu się do osobistego i domowego użytku, nabytych przed zadeklarowaną datą powrotu do kraju.

W skład przewożonego majątku może wchodzić m.in.:

- sprzęt elektroniczny powszechnego użytku (po jednej sztuce każdego urządzenia, jeden komputer osobisty wraz z osprzętowaniem oraz jeden zestaw kolumn głośnikowych); - zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego (po jednej sztuce każdego urządzenia); - dwa instrumenty muzyczne; - jeden motocykl; - jeden samochód osobowy oraz przyczepa.

W praktyce, zaświadczenia celne wykorzystywane były prawie wyłącznie do przewożenia samochodów osobowych. Ponadto, bardzo często faktycznym użytkownikiem sprowadzanego do Polski samochodu była osoba nie spełniająca warunków wymaganych do otrzymania zgody na przesiedlenie mienia. "Kupienie" zaświadczenia celnego pozwalało na omińnięcie kosztownych opłat granicznych.

Ostatnie zmiany w Prawie Celnym mają na celu ograniczenie zakresu tego typu procedury. Obecnie, rzeczy (chodzi głównie o samochody i ewentualnie motocykle) wwiezione do Kraju na podstawie zaświadczenia nie mogą być odstępowane innym osobom, bez uiszczenia opłat celnych, przez okres 2 lat od daty dokonania odprawy celnej. Przepis ten utrudnia poważnie handel zaświadczeniami, gdyż jeżeli nawet można zawrzeć "cichą" umowę sprzedaży samochodu z równoczesnym "oficjalnym" kontraktem jego wypożyczenia (np. na 2 lata), to elementy niepewności w powyższej operacji czynią ją mało interesującą.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Konsulatach RP:

Paryż: 5, rue de Talleyrand, tel.: 45.51.82.22; Lille: 45, bd Carnot, tel.: 20.06.50.30; Lyon: 79, rue Crillon, tel. 78.93.14.85; Strasbourg: 5, place Brandt, tel.: 88.41.20.00.

komunizmu. Był bez wątpienia jednym z tych fanatyków, dzięki którym możliwe były zbrodnie popełniane w imię zorganizowanych ideologii nazizmu i komunizmu. Do PPR zapisał się już w lutym 1944 r., gdy Armia Czerwona wkraczała na terytorium Rzeczypospolitej, przekraczając granicę wyznaczoną Traktatem Ryskim. W lipcu tego samego roku podjął pracę w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Awansował szybko, zostając w 1946 r. wicedyrektorem osławionego Departamentu Śledczego MBP, którym kierował jeden z "wybitniejszych" oprawców, Józef Różański. W UB Humer pracował do końca tej instytucji, czyli do 1956 r.; wysoko ceniony przez zwierzchników awansował błyskawicznie zostając już w 1948 r. pułkownikiem. Oznaczony też został wieloma orderami Polski Ludowej, w tym także medalem "Za odwagę". W 1956 r. w rezultacie zmian politycznych został zwolniony, unikając jednak odpowiedzialności. Już po aresztowaniu w jednym z wywiadów powiedział, że "aresztowania spodziewał się od chwili objęcia władzy przez "Solidarność".

Proces Humera trwa już prawie trzy lata, a więc ponad dwukrotnie dłużej niż proces w Norymberdze, a decyduje o tym celowe przewlekanie, ciągle odraczanie bez widocznej potrzeby, wyznaczanie możliwie odległych terminów, powoływanie wielkiej ilości zbędnych świadków, którzy potwierdzają powszechnie i od początku znaną prawdę, że oskarżeni osobiście bili i znęcali się nad swoimi ofiarami. Jest to taktyka typowa we wszelkich tego typu procesach, w których oskarżonymi są komuniści i wydaje mi się, że jest to taktyka celowa, obliczona na zmęczenie opinii publicznej, gra na czas z nadzieją, że zdarzy się coś, co pozwoli uniknąć lub zmniejszyć odpowiedzialność oskarżonych lub skazać ich na możliwie łagodne kary. Już samo przewlekanie działa na ich korzyść, albowiem trwa bez przerwy kampania propagandowa wybielająca system komunistyczny, co stanowi dla ludzi służących komunizmowi okoliczność pomyślną. Podczas procesu Humer i inni zachowują się podobnie jak zbrodniarze hitlerowscy, są tylko jeszcze bardziej butni i pewni siebie. W końcu dziś rządzą Polską ich wspólnicy i polityczni przyjaciele. Wielokrotnie dochodzi na sali sądowej do poniżania ofiar represji, ludzi starych, schorowanych, biednych i nadal zastraszonych. Miejscami, słuchając Humera, odnosi się wrażenie, że to on oskarża, a nie jest oskarżany, natomiast reakcje sądu na arogancję i bezczelność zbrodniarzy są zdumiewająco powściągliwe. Humer twierdzi, że wzorował się "na filmach francuskich, w których policja też biła", a ponadto "bici przeze mnie i moich oficerów, to byli zwykli bandziorzy... biliśmy ich po to, aby wskazali miejsca ukrycia broni lub osoby, które z nimi

wspólnie działały".

83-letnia Maria Hattowska, łączniczka Okręgu AK Białystok: "Różański kopał mnie w brzuch i bił w głowę. Cucił mnie lejąc wodę na twarz... w pewnym momencie Humer wyszedł z pokoju i po chwili wrócił, trzymając w ręce pejcz. Po którymś kopnięciu, gdy upadłam na podłogę, Humer i pozostali, z wyjątkiem Zielińskiego, bili mnie nahajami po całym ciele. W pewnym momencie usłyszałam, jak Humer powiedział: "Teraz w nerki, bo więcej boli". Humer liczył. Doliczył do 150".

Barbara Sikorska, aresztowana w czerwcu 1948 r.: "Czasem w śledztwie zjawiał się podpułkownik Humer, który bardzo lubił znęcać się zarówno psychicznie, jak i fizycznie za pomocą bicia. Osobiście ppk Humer uderzył mnie kilka razy w twarz tak, że jednym z takich uderzeń wybił mi ząb".

Bolesław Jagodziński, aresztowany w związku z pożarem w Zakładach Mechanicznych "Zamech" w Elblągu: "Z Warszawy przyjeżdżał ppk Humer, szef grupy śledczej. On, jak sobie przypominam, był najbardziej podły z tych wszystkich. Kazał mi siadać na fotelu i pięściami bił mnie po twarzy do tego stopnia, że spadałem nieprzytomny na ziemię".

Odrębny punkt aktu oskarżenia przeciwko Humerowi: "Bijąc i kopiąc po całym ciele doprowadził do śmierci Tadeusza Łabędzkiego".

**Tadeusz Łabędzki** był jednym z najwybitniejszych działaczy ruchu narodowego młodego pokolenia. Urodzony w Stanach Zjednoczonych w 1917 r. (tak jak Humer), powrócił z rodzicami do Polski w 1920 r. Związany ze Stronnictwem Narodowym, był redaktorem "Wszepola-ka", a podczas okupacji niemieckiej i komunistycznej - przywódcą Młodzieży Wszepolskiej i red. naczelnym w/w pisma. Kierował też podziemną organizacją Pogotowie Akcji Specjalnej związanej z Narodową Organizacją Wojskową. Aresztowany w Łodzi w kwietniu 1946 r. i natychmiast przewieziony do Warszawy, został poddany brutalnemu przesłuchaniu, ale nie wydał nikogo.

Zachowała się relacja innego oprawcy, Adama Adamuszka, o ostatnich najprawdopodobniej chwilach życia Tadeusza Łabędzkiego: "(...) w gabinecie znajdował się Humer oraz kilku pracowników Departamentu III MBP, wszyscy stali wokół jakiegoś osobnika, który leżał na ziemi. Humer poinformował go (Różańskiego - przyp. mój), że leżący osobnik został ujęty jako członek bandy NSZ młodego PAS-u, Łabędzki. Różański podszedł do leżącego Łabędzkiego, szturchnął go nogą i powiedział: "Wstań". Łabędzki dziwnie jakoś uśmiechnął się (wg oświadczenia Różańskiego uśmiech ten dziwnie jakoś utkwił mu w pamięci), próbował wstać, ale nie był w stanie uczynić tego o własnych siłach. Obecni w gabinecie pomogli mu wstać i odprowadzili do aresztu".

Sam Humer twierdzi, że: "W gabinecie

Różańskiego zastałem pika Jana Czaplickiego, dyrektora departamentu do walki z podziemiem, pika Dominika, dyrektora jednostki operacyjnej oraz Różańskiego. Na krześle siedział mężczyzna. Widać było, że jest pobity. Potem oficer zawiadomił mnie, że Łabędzki zmarł. Różański twierdzi, że Łabędzki został pobity przez Dominika. Powiedział, że uzgodnił z kierownictwem ministerstwa, żeby sprawę Łabędzkiego potraktować jako śmierć i zwłoki zakopać w lesie". Ciała ś.p. Tadeusza Łabędzkiego nie odnaleziono do dziś, wiadomo tylko, że ten ubecki "pogrzeb" odbył się w lasach pod Warszawą. Humer, który nie wysiadł z samochodu, opisuje to tak: "Zdjęto coś owinięte, te zwłoki, było ciemno. Ze zwłokami do lasu poszli Dominik, Szymański, Różański. Zabrali ze sobą szpadel. Wrócili po pół godzinie i w Warszawie znaleźliśmy się ok. godz. 23.00-24.00". Prokurator w swoim wystąpieniu w dniu 29 lutego stwierdził, że "wypuszczenie oskarżonych na wolność byłoby obelgą". Domagał się też 12 lat więzienia dla Humera.

Adam Humer, tak samo jak zbrodniarze nazistowscy, nie czuje się winny. Podobnie jak oni sugerował, że jest ofiarą jakiegoś spisku i tajemniczej zmywy. Bronił przeciw komunizmowi, a ludzie, których torturował (tego słowa używa niechętnie, nie pamięta też, by kogokolwiek zamordował), byli wrogami komunizmu. O cóż więc chodzi?

Tak pięknego i dobrego ustroju należało bronić za każdą cenę, tym bardziej za cenę życia "jakiegoś bandziora z NSZ". W tym punkcie Humer zbliża się do dzisiejszych fałszerzy historii, którzy zarzucają NSZ współpracę z Niemcami i szereg zbrodni. Adam Humer, tak jak szef RSHA, Ernest Kaltenbrunner, powieszony wyrokiem trybunału w Norymberdze nie wie, czego od niego chcą. Wszystko, co czuje, to nienawiść do swoich ofiar i do tych, którzy obalili komunizm i tym samym umożliwili postawienie go przed sądem.

Dziś w Polsce jest tak, że zdominowany przez komunistów Sejm przywraca ubekom przywileje i nagrody, mimo bezsilnych protestów ich ofiar. Ale to przecież się skończy, najpóźniej z obaleniem władzy tow. Kwaśniewskiego, Millera, Wiatra, Siemiątkowskiego, Cimoszewicza i innych. Tak, jak skończyło się imperium zła. Widok otoczonych policjantami komunistycznych przestępców jest jednym z koniecznych, ważnych elementów przywrócenia w Polsce wiary w sprawiedliwość i sens odbudowy demokracji.

Stefan NIESIOŁOWSKI

*Stefan Niesiołowski, profesor w Instytucie Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 70. działacz opozycji, skazany w procesie antykomunistycznej organizacji "Ruch". W latach 1989-1993 poseł. Działacz ZChN.*

## NIE ZABIJAJ

Z rektorem Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza w Rzymie, ojcem prof. Edwardem Kaczyńskim rozmawia Zb. A. Judycki

- Czy Ojciec profesor jest za utrzymaniem czy zniesieniem w Polsce kary śmierci?

- Jak jestem przeciw zabójstwu człowieka przez innego człowieka, tak jestem przeciw karze śmierci wykonywanej przez władze państwowe. Najważniejsza jest tu racja teologiczna, która dla mnie jest oczywista. Tylko Bóg jest Panem życia i śmierci człowieka. On daje życie i on może je odebrać, nikt inny. On to właśnie dał przykazanie: "Nie zabijaj!" Ze względu na konieczność życia na tym świecie, wprowadzono ograniczenia do rozumienia przykazania "Nie zabijaj". I tak moralisci w przeszłości i dzisiaj są zgodni, że nigdy i pod żadnym warunkiem nie można zabić człowieka niewinnego. Ale winnego? I tak do ostatniej kategorii zaliczono agresorów wojennych, przestępców kryminalnych, a nawet i gospodarzy o wielkim znaczeniu dla życia narodu i funkcjonowania państwa.

Człowiek napadnięty ma prawo się bronić, choć nie ma prawa zabijać, ale kiedy broniąc się przed napastnikiem zabije go, nie uważa się tego czynu za zabójstwo. To samo odnosi się do udziału w wojnie obronnej w tradycyjnym wydaniu, a nie nuklearnej jak dzisiaj. Prawowita władza mogła skazać na karę śmierci za wielkie przestępstwa i ją wykonać.

- Ojciec św. Jan Paweł II wielokrotnie apelował o uwłaskawienie skazanych na karę śmierci, m.in. do władz Stanów Zjednoczonych. A tymczasem "Katechizm Kościoła Katolickiego" w dalszym ciągu podtrzymuje dopuszczalność kary śmierci. W artykule 2266 stanowi, że "ochrona

wspólnego dobra społeczeństwa domaga się unieszkodliwienia napastnika. Z tej racji tradycyjne nauczanie Kościoła uznaje za uzasadnione prawo i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi".

- Myślę, że przede wszystkim dlatego, że warunki życia np. w Stanach Zjednoczonych nie są takie same, jak warunki Burundii czy Kenii. W tych ostatnich krajach, tak jak w starożytności czy średniowieczu, prawie że nie ma więzień, aby można było odłączyć niebezpiecznego osobnika od społeczności, gdzie mógłby ponieść zasłużoną karę za zaciągniętą winę, a przede wszystkim mógłby być "odzyskany" przez społeczność i jako syn marnotrawny powrócić do życia społecznego.

Jeśli nie ma więzień, to nie można człowieka przywiązać do palmy i tak go trzymać aż do śmierci. Byłoby to jeszcze większe barbarzyństwo, niż wykonanie kary śmierci. Uważam, że jest ona wynikiem niskiego poziomu moralnego narodu z jednej strony, a słabości władzy i niedostatecznego rozwoju struktur państwowych z drugiej. Była ona konieczna i jest konieczna jeszcze dzisiaj w kulturach nie posiadających humanitarnej zorganizowanej struktury więziennictwa. Narody jednak o wysoce zorganizowanej strukturze społecznej posiadają wszystkie środki, aby "winny" poniósł karę (racja sprawiedliwości musi być zachowana!), przemyślał swoją winę (możliwość nawrócenia), i jako "nowy człowiek" mógł wrócić do normalnego



życia.

Istnieje jeszcze jeden i to ważny argument przeciw karze śmierci w społeczeństwie współczesnym, jak i w historii. Jest nim fakt "omyślności" ludzkiej sprawiedliwości. Wiele razy w najnowszej historii już się zdarzyło, że po wykonaniu wyroku śmierci na skazanym, prawdziwy przestępca przyznał się do winy. Gdyby "niesprawiedliwie osądzony" na śmierć przebywał tylko w więzieniu, jego życie mogłoby być uratowane.

Z powyższych to racji jestem za zniesieniem kary śmierci w Polsce, jak i w każdym cywilizowanym i nowoczesnym państwie.

## SAMOBÓJSTWA WŚRÓD MŁODZIEŻY

Liczy mówią same za siebie. W 1990 we Francji 11 tys. osób odebrało sobie życie, a 120 tys. próbowało to uczynić.

Wśród młodych Francuzów, do 35 lat, samobójstwa są drugą przyczyną śmierci, po wypadkach drogowych. W samobójstwach ginie więcej mężczyzn niż kobiet. Po prostu ich metody są bardziej "skuteczne" (zastrzelenie się, powieszenie). Kobiety podcinają sobie żyły lub używają różnych leków. Łatwiej więc jest je odratować, ale jeśli nie mają później zapewnionego leczenia, bardzo szybko "zaczynają" od nowa. Każda próba samobójcza powinna więc budzić szczególną czujność otoczenia. Pomędzy młodymi szukającymi "ostatecznego rozwiązania" 20% - to ludzie z zaburzeniami psychicznymi, 20% - ludzie

nadwrażliwi, 31% - społecznie wykoledzeni (często alkoholicy, narkomani), 29% - boryka się z trudnościami rodzinnymi czy środowiskowymi.

Najczęstszymi przyczynami zamachu na własne życie są: szoki emocjonalne (żałoba, rozwód rodziców, gwałt, ale też niepowodzenia w szkole czy w pracy, hospitalizacja lub "problemy sercowe"). Nagromadzenie się kilku z tych elementów może sprowokować samobójczą decyzję. Alarmującymi symptomami mogą okazać się: ucieczka z domu, wagary, bezsenność, izolowanie się, apatia - bierne poddawanie się trudnościom i wreszcie straszenie otoczenia samobójstwem. Wielokrotnie przyszli młodzi samobójcy są już wcześniej wycieńczeni fizycznie, zestresowani, biorą różne leki. Środki farmakologiczne, mające ich uleczyć, są często przyczyną

tragicznych "pokus".

W wieku 25-35 lat człowiek traci złudzenia.

Mówi się, że ten wiek, to najpiękniejszy okres życia. Wielu myśli, że skoro jest to najlepszy czas, a im jest tak źle, to jakie są przed nimi dalsze perspektywy? Przestają więc dostrzegać sens dalszego życia. Ponadto spora część dzisiejszej młodzieży wychowywana jest w braku poszanowania dla jakichkolwiek wartości, więc... nie ma się o co oprzeć, czego trzymać.

Jeśli proponuje się jej jedynie karierę i pieniądze, jako ostateczne wartości, to to przeraża. Jednocześnie akt samobójczy jest banalizowany - głosi się hasła o prawie do dysponowania swoim życiem, wszechobecna staje się propaganda "kultury śmierci". Czemu więc nie skończyć z sobą, jeżeli ma się na to ochotę?



# PROGRAM TV POLONIA

od 25.03. do 08.04.1996 r.

## PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość 11.474 GHZ, Polaryzacja pozioma H. Fonia programu TV POLONIA jest nadawana na podnośnych 6,60 MHz/ MONO, Preemfaza 50 US, Pasma 200 KHZ/ 7,02/7,20 MHz/ Stereo, Wegner Panda 1, Pasma 130 KHZ/.

## PNIEDZIAŁEK 25.03.96

7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
9.45 "Bajki pana Bałagana" - film dla dzieci (powt.)  
10.15 "Radio Romans" odc.10 /32/ - "Premiera" - serial TVP, reż. I. Engler (powt.)  
10.45 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 POLONICA: "Dziennik dla moich dzieci" - film fab. prod. węgierskiej (1982), reż. M. Meszaros, wyst.: Z. Czinkoczi, A. Polony, J. Nowicki, M. Szemes i inni (powt.), 103'  
14.10 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych (powt.)  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 Filmy z Niepokalanowa: "Sny o raj" -  
15.50 "Przepraszam Was Niemcy" - reportaż  
16.25 Gość TV Polonia  
16.30 Telewizyjne Wiadomości Literackie  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Szóstka na szóstkę" - teleturniej dla młodych widzów  
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
18.15 "Janosik" odc.12 /13/ - "Pobili się dwaj górale" - serial TVP, reż. J. Passendorfer  
19.00 Zaproszenie  
19.20 Dobranocka: "Jeż Kleofas"  
19.30 Wiadomości  
20.00 Sportowy tydzień  
20.20 "Czy nas jeszcze pamiętasz?" - program W. Pogranicznego  
20.40 "Spojrzenia na Polskę" - program publicystyczny  
21.00 Panorama  
21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Dziura w Ziemi" - film fab. prod. pol. (1970), reż. A. Kondratiuk, wyst.: J. Nowicki, R. Kłosowski, J. Nowak, W. Berestowski i inni, 101'  
23.10 Program na wtorek  
23.15 "Ballady z końca wieku" /6/ - program rozrywkowy  
23.30 "Kreacje" - film dokumentalny  
24.00 "Camerata 2" - magazyn muzyczny  
0.25 Panorama (powt. z godz. 21.00)

## WTOREK 26.03.96

7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu (powt.)  
9.45 "Szóstka na szóstkę" - teleturniej dla dzieci  
10.15 "Janosik" odc.12 /13/ - "Pobili się dwaj górale" - serial TVP, reż. J. Passendorfer (powt.) 44'  
11.15 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Dziura w Ziemi" - film fab. prod. pol., reż. A. Kondratiuk (powt.) 101'  
13.55 Publicystyka  
14.15 Tydzień prezydenta  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 "W okolicy Stwórcy" - "Poszukiwanie Prawdy" - program red. katolickiej  
15.50 Ekspres reporterów  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 Historia - współczesność  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Janka" odc. 11 /15/ - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.)  
17.45 Muzyczna Jedynka (program w wersji stereofonicznej)  
18.15 "Jan Serce" odc.9 /10/ - "Pożar serca" - serial TVP, reż. R. Piwowarski, 48'  
19.20 Dobranocka: "Przygody Kota Filemona"  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Znaszli ten kraj" - teleturniej wiedzy o Polsce  
20.30 Recitale  
21.00 Panorama  
21.30 "Na kłopoty Bednarski" odc.2 - "Bursztynowe serce" - serial sensacyjny TVP, reż. P. Pitera, wyst.: S. Friedmann, K. Feldman, W. Sadecki, M. Żak i inni, 51'  
22.30 Program na środę  
22.35 "Przegląd publicystyczny"  
23.35 Agnieszka Osiecka zaprasza: "Listy śpiewające" - "Baba w babie"  
0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
1.00 Zakończenie programu

## ŚRODA 27.03.96

7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
9.45 "Janka" odc. 11/15/ - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.)  
10.15 "Jan Serce" odc. 9/10/ - "Pożar serca" - serial TVP, reż. R. Piwowarski (powt.) 48'  
11.15 Blok programów edukacyjnych

12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 "Na kłopoty Bednarski" odc. 2 - serial sensacyjny TVP, reż. P. Pitera (powt.), 60'  
13.15 "Skarbiec" - magazyn historyczno - kulturalny (powt.)  
13.45 "Historia - współczesność" (powt.)  
14.15 "Sejmograf" - magazyn parlamentarny  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej  
15.50 Historia  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 "Misja niemożności" - reportaż L. Popielarza  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci  
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
18.15 LEKTURY SATELITY: "Pan Tadeusz" - Księga IX: "Bitwa", autor: A. Mickiewicz, scen. i reż. A. Hanuszkiewicz, wyk.: H. Machalica, M. Voit, K. Wichniarz, E. Borkowska - Szuksta i inni, 47'  
19.20 Dobranocka: "Bajki z mchu i paproci"  
19.30 Wiadomości  
20.00 Przegląd Filmów o Sztuce: "Dni tworzenia, dni zagłady" - film M. Malca, "Olimpiada artystów - Wenecja 95 - film P. Sosnowskiego  
21.00 Panorama  
21.30 PREMIERY SATELITY: "Pożegnanie z Marią" - film fab. prod. polskiej (1993), reż. F. Zylber, wyst.: M. Bukowski, A. Wagner, K. Jamróz, R. Królikowski i inni, 87'  
23.05 Program na czwartek  
23.15 Zawód amator - reżyseria  
23.45 Spotkania baletowe: K. Szymanowski - "Harnasie" (choreografia: W. Gruca)  
0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
1.00 Zakończenie programu

## CZWARTEK 28.03.96

7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Muzyczna Jedynka (program w wersji stereofonicznej, powt.)  
9.45 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)  
10.15 "Stawka większa niż życie" odc. 16 - "Operacja "Liść dębu"" - serial TVP, reż. J. Morgenstern (powt.)  
11.15 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 PREMIERY SATELITY: "Pożegnanie z Marią" - film fabularny prod. pol., reż. F. Zylber (powt.), 87'  
13.40 Publicystyka

14.05 Zaproszenie (powt.)  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 Magazyn Katolicki  
 15.50 Rewizja nadzwyczajna  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 Tropy cz.2  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Sześć milionów sekund" odc. 3 /19/ - serial dla młodych widzów, reż. L. Staroń, 30'  
 17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu  
 18.15 "Czarne chmury" odc.7 /10/ - "Pantomima" - serial TVP, reż. A. Konic, 51'  
 19.20 Dobranocka: "Miś uszatek"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 STUDIO KONTAKT  
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza  
 21.00 Panorama  
 21.30 CZWARTKOWY TEATR SATELITARNY: "Koriolan", autor: William Shakespeare, reż. M. Bork, wyst.: A. Seweryn, P. Fronczewski, H. Winiarska, J. Frycz i inni, 103'  
 23.15 Program na piątek  
 23.20 "K.O.C." odc. 4  
 23.45 "Jan Sarkander ze Skoczowa" - film dokumentalny St. Janickiego  
 0.40 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.10 Zakończenie programu

#### PIĄTEK 29.03.96

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
 9.45 "Sześć milionów sekund" odc. 3 /19/ - serial dla dzieci, reż. L. Staroń (powt.)  
 10.15 "Czarne chmury" odc. 7 /10/ - "Pantomima" - serial TVP, reż. A. Konic, (powt.)  
 11.15 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 WSPOMNIEĆ CZAR: "Piętro wyżej" - film arch. prod. pol. (1938), reż. L. Trystan, wyst.: Eug. Bodo, J. Orwid, H. Grossówna, L. Sempoliński i inni (powt.), 85'  
 13.40 Publicystyka  
 14.15 "Diariusz" - magazyn rządowy  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 "My" - program poetycki  
 15.35 "Od przedszkola do Opola" - Elektryczne Gitary  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 Magazyn kulturalny  
 16.45 Przegląd prasy polonijnej  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Bajki pana Bałagana" - film animowany dla dzieci  
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 18.15 "Radio Romans" odc. 11 /32/ - "Wypadek" - serial TVP, reż. I. Engler  
 18.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn

sportów motorowych  
 19.00 "Hity satelity"  
 19.20 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Muzyczny Festiwal Łańcut'95 - Quatuor Modigliani /2/ (program w wersji stereofonicznej)  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Kariera Nikodema Dyzmy" odc.7 /ost/ - serial TVP, reż. J. Rybkowski i M. Nowicki, 63'  
 22.30 Program na sobotę  
 22.35 "Pałen" - magazyn wibracji muzycznych  
 23.05 Przegląd Filmów o Sztuce: "Znak w górach" - film A. Ławniczak i K. Żuławskiego  
 0.05 KINO NOCĄ: "Lubię nietoperze" - horror prod. pol., reż. G. Warchoń, wyst.: K. Walter, M. Barbasiewicz, Mał. Lorentowicz, J. Kofta i inni, 77'  
 1.25 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.55 "Wojciecha Mazurkiewicza i Kubę Strzyczkowskiego Wieczorne Opowieści" (5) - "Nowsze pieniądze"  
 2.35 Zakończenie programu

#### SOBOTA 30.03.96

TV Wrocław na antenie TV Polonia  
 8.00 Program dnia  
 8.05 "Hity satelity" (powt.)  
 8.25 Szkoła Tańca Ludowego  
 8.40 "Mały Lord" - serial animowany dla dzieci  
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i młodzieży  
 9.35 BRAWO! BIS!  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. i A. Gucwińskich  
 12.35 TV Wrocław na antenie TV Polonia  
 15.10 "Wojna domowa" odc. 6 /15/ - "Trójka klasowa" - serial TVP, reż. J. Gruza, wyst.: I. Kwiatkowska, A. Janowska, K. Rudzki, A. Szczepkowski i inni, 25'  
 15.35 TV Wrocław na antenie TV Polonia  
 16.00 "Chrząszcz brzmi w trzcinie" - program edukacyjny  
 16.15 "Listy od widzów" - program Anny Wandy Głębockiej  
 16.30 TV Wrocław na antenie TV Polonia  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Sport z satelity: World Grand Prix Badminton - Spała  
 18.15 "Stawka większa niż życie" odc. 17 - "Spotkanie" - serial TVP, reż. J. Morgenstern  
 19.15 Dobranocka: "Wyspa niedźwiedzia"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Jarosław Abramow - Newerly: "Z dna nieba ... i nie tylko 43"  
 20.40 "Błękitny świat tańca" - program rozrywkowy  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Dzięcioł" - film fab. prod. pol., reż. Jerzy Gruza  
 23.05 Program na niedzielę  
 23.10 TV Wrocław na antenie TV

Polonia  
 0.30 "Kariera Nikodema Dyzmy" odc.7 /ost/ - serial TVP, reż. J. Rybkowski i M. Nowicki  
 1.30 Zakończenie programu

#### NIEDZIELA 31.03.96

8.00 STUDIO KONTAKT (powt.)  
 8.45 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium  
 8.50 "Słowo na niedzielę" - program redakcji katolickiej  
 8.55 Program dnia  
 9.00 Wspólnota w kulturze  
 9.30 "Policzyć bocianie gniazda" - film przyrodniczy M. Łukowskiego  
 10.00 V.I.P à la carte  
 10.30 PORANEK MUZYCZNY: "Ave Maria" i Antonio Vivaldi: "Stabat Mater"  
 11.15 "Skarbiec" - program historyczno-kulturalny  
 11.45 Strofy Krzysztofa  
 12.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci  
 12.30 "Zamek Eureki" - film dla dzieci  
 13.00 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Odpowiedzialność za innych"  
 13.10 Spotkanie z prof. Wiktoorem Zinem  
 13.30 "Śpiewnik Komedy" (2) - koncert, poświęcony twórczości K. Komedy  
 14.30 "Piraci" - teleturniej  
 15.00 TEATR FAMILIJNY: "Różany zamek", autor: J. Lompa, scen. i reż. W. Molski, wyst. M. Damięcka, A. Fidusiewicz, J. Sieczyno, M. Gładkowska i inni  
 16.00 Program dnia  
 16.05 BIOGRAFIE: "Piotr Michałowski" - film dok. M. Unger  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Mordziaki" - film animowany dla dzieci  
 17.40 WSPOMNIEĆ CZAR: "Książętko" - film arch. prod. pol. (1937), reż. K. Tom i St. Szabego, wyst.: K. Lubieńska, Eug. Bodo, L. Niemirzanka, A. Fertner i inni, 81'  
 19.20 Dobranocka: "Podróże kapitana Klipera"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Kabaretove lata "2": "Zbigniew Górny - OTTO"  
 21.00 POLONICA: "Jeniec Europy" - film fab. prod. polsko - francuskiej (1989), reż. J. Kawalerowicz, wyst.: R. Blanche, Vernon Dobtcheff, Francois Berleand, Didier Flamand i inni, 117'  
 22.55 Program na poniedziałek  
 23.00 Widowisko rozrywkowe  
 23.55 "Sportowa niedziela"  
 0.20 "7 dni - Świat" - program publicystyczny  
 0.45 Panorama (powt. z godz. 21 z pr. 2)  
 1.15 Zakończenie programu

#### PONIEDZIAŁEK 01.04.96

KONSERWACJA do g. 14.55  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 Filmy z Niepokalanowa  
 15.50 "Tajemnice atomu - Dubna nad Wołgą" - reportaż  
 16.25 Gość TV Polonia

16.35 "Sztuka, niesztuka" - "Collage"  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Ciuchcia" - teleturniej dla młodych widzów  
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 18.15 "Janosik" odc. 13 /ost./ - "Zdrada" - serial TVP, reż. J. Passendorfer  
 19.00 Zaproszenie  
 19.20 Dobranocka: "Jeż Kleofas"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Sportowy tydzień"  
 20.20 "Czas dla Ciebie"  
 20.40 "Spojrzenia na Polskę" - program publicystyczny  
 21.00 Panorama  
 21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Wiosna, panie sierżancie" - komedia prod. pol. (1974), reż. T. Chmielewski, wyst.: J. Nowak, Mał. Pritulak, T. Fijewski, R. Markowski i inni 98'  
 23.05 Program na wtorek  
 23.15 "Ballady z końca wieku" /7/ - program rozrywkowy  
 23.30 "Listy napisane" - film dokumentalny G. Kędziaławskiej  
 0.05 Muzyka dawna w dawnym stylu  
 0.35 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.05 Zakończenie programu

#### WTOREK 02.04.96

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu (powt.)  
 9.45 "Ciuchcia" - program dla dzieci  
 10.15 "Janosik" odc. 13 /ost./ - "Zdrada" - serial TVP, reż. J. Passendorfer  
 11.00 Przegląd prasy polonijnej (powt.)  
 11.15 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Wiosna, panie sierżancie" - komedia prod. pol., reż. T. Chmielewski (powt.)  
 13.55 "Spojrzenia na Polskę" - program publicystyczny (powt.)  
 14.15 Tydzień prezydenta  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 "Ludzki świat" - program redakcji katolickiej  
 15.50 Ekspres reporterów  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 Historia - współczesność  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Janka" odc. 12 /15/ - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.)  
 17.50 "Jan Serce" odc. 10 /ost./ - "Kalina" - serial TVP, reż. R. Piwowarski  
 19.20 Dobranocka: "Przygody Kota Filemona"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" - program publicystyczno-rozrywkowy  
 20.30 "Kalinowe sny" - piosenki Kaliny Jędrusik  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Na kłopoty...Bednarski" odc. 3 - "Złote runo" - serial TVP, reż. P. Pitera,

wyst.: S. Friedman, K. Feldman, W. Sadecki, M. Żak i inni  
 22.20 Program na środę  
 22.25 "Przegląd publicystyczny"  
 23.25 "W rytmie kół, w rytmie łez" - film dok. B. Barańskiej i K. Kalukina  
 0.20 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 0.50 Zakończenie programu

#### ŚRODA 03.04.96

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
 9.45 "Janka" odc.12 /15/ - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.)  
 10.15 "Jan Serce" odc. 10 /ost./ - "Kalina" - serial TVP, reż. R. Piwowarski  
 11.45 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 "Na kłopoty...Bednarski" odc. 3 - "Złote runo" - serial TVP, reż. P. Pitera (powt.)  
 13.05 Publicystyka  
 13.45 "Historia - współczesność" (powt.)  
 14.15 "Sejmograf" - magazyn parlamentarny  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej  
 15.50 Historia  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 "Wspólna Europa" - program publicystyczny  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci  
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 18.15 LEKTURY SATELITY: "Pan Tadeusz", Księga X: "Emigracja", autor: A. Mickiewicz, scen. i reż. A. Hanuszkiewicz, wyst.: H. Machalica, M. Voit, K. Wichniarz i inni  
 19.20 Dobranocka: "Bajki z mchu i paproci"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Przegląd Filmów o Sztuce: "Vertical green" - film A. Papuzińskiego, "Notes Dudy - Gracza" - film P. Słowikowskiego  
 21.00 Panorama  
 21.30 PREMIERY SATELITY: "Rękopis znaleziony w Saragossie" cz.1 - film fab. prod. pol., reż. W. Jerzy Has  
 22.45 Program na czwartek  
 22.55 "Andrzej Korecki"  
 23.15 "Między Apokalipsą, a Czytałem" - rozmowy z T. Konwickim /1/  
 23.30 Mistrzowskie interpretacje: Kaja Danczowska i W. Malicki grają "Sonatę A - dur" Cezarego Francka  
 0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.00 Zakończenie programu

#### CZWARTEK 04.04.96

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 Muzyczna Jedynka (powt. pro-

gram w wersji stereofonicznej)  
 9.45 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)  
 10.15 "Stawka większa niż życie" odc.17 - "Spotkanie" - serial TVP, reż. A. Konic (powt.)  
 11.15 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 PREMIERY SATELITY: "Rękopis znaleziony w Saragossie" cz. 1 - film fab. prod. pol., reż. W. J. Has (powt.)  
 13.45 "Wspólna Europa" - program publicystyczny (powt.)  
 14.05 Zaproszenie (powt.)  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 Magazyn katolicki  
 15.50 Historia  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 Tropy cz.1  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Sześć milionów sekund" odc.4 /19/ - serial dla młodych widzów, reż. L. Staroń  
 17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu  
 18.15 "Czarne chmury" odc. 8 /10/ - "Wilcze doły" - serial TVP, reż. A. Konic  
 19.20 Dobranocka: "Miś Uszatek"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 STUDIO KONTAKT  
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny Jacka Fedorowicza  
 21.00 Panorama  
 21.30 CZWARTKOWY TEATR SATELITARNY: "Łuk Triumfalny", autor: Erich Maria Remarque, reż. K. Zaleski, wyst.: M. Pakulnis, P. Fronczewski  
 22.50 Program na piątek  
 22.55 "Pieśni postne śpiewa E. Wojnowska"  
 23.25 "Ludzie i konie" - film dok. T. Arciucha  
 0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.00 Zakończenie programu

#### PIĄTEK 05.04.96

##### WIELKI PIĄTEK

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
 9.45 "Sześć milionów sekund" odc.4 /19/ - serial dla dzieci, reż. L. Staroń (powt.)  
 10.15 "Czarne chmury" odc. 8 /10/ - "Wilcze doły" - serial TVP, reż. A. Konic (powt.)  
 11.15 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 WSPOMNIEĆ CZAR: "Książętko" - film arch. prod. pol. (1937), reż. K. Tom i St. Szebege, wyst.: K. Łubieńska, Eug. Bodo, L. Niemirzanka, A. Fertner i inni (powt.)  
 13.35 Publicystyka  
 14.15 "Diariusz" - magazyn rządowy  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Program dnia

15.00 Panorama  
 15.20 Skanseny czyli Poznaj Samego Siebie  
 15.40 "5 - 10 - 15" - program dla dzieci  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 Magazyn kulturalny  
 16.45 Przegląd prasy polonijnej  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Bajki pana Bałagana" - film animowany dla dzieci  
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 18.15 "Radio Romans" odc. 12 /32/ - "Koncesja" - serial TVP, reż. I. Engler  
 18.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych  
 19.00 "Hity satelity"  
 19.20 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Przegląd Filmów o Sztuce: "Artysta J. Kalina" - film P. Woldana  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Życie za życie" - dramat prod. pol.- niem. (1990), reż. K. Zanussi, wyst.: E. Zientara, Ch. Waltz, A. Barciś, G. Lutkiewicz i inni 92'  
 23.00 Program na sobotę  
 23.05 "Pałec" - magazyn wibracji muzycznych  
 23.35 "Zabij mnie glino" - film sensacyjny prod. pol. (1988), reż. J. Bromski, wyst.: B. Linda, P. Machalica, A. Romantowska, J. Jankowska-Cieślak i inni 116'  
 1.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 2.00 "Wieczór z Alicją" - program rozrywkowy A. Resich-Modlińskiej  
 2.55 Zakończenie programu

#### **SOBOTA 06.04.96**

##### **WIELKA SOBOTA**

TV Katowice na antenie TV Polonia  
 8.00 Program dnia  
 8.05 "Hity satelity" (powt.)  
 8.25 "Szkoła tańca ludowego"  
 8.40 Zaproszenie  
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej  
 9.35 BRAWO! BIS!  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. i A. Gucwińskich  
 12.25 TV Katowice na antenie TV Polonia  
 12.35 Powitanie z Katowic  
 12.45 "Kleks" - program dla dzieci  
 13.00 "Nie tylko w szafie" - magazyn nie tylko dla kobiet  
 13.20 Gość TV Polonia  
 13.30 "Na ludową nutę" - Wielkanocne spotkania zespołów ludowych,  
 13.55 "W cztery świata strony" - magazyn turystyczny  
 14.15 Piosenki sentymentalne w wykonaniu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk"  
 14.35 "Droga Krzyżowa w Kalwarii Zebrzydowskiej" - reportaż  
 14.55 Gość TV Polonia - spotkanie z ks. prof. J. Tischnerem  
 15.10 "Wojna domowa" odc.7/15/ - "Polski joga" - serial TVP, reż. J. Gruza  
 16.00 "Chrzęszcz brzmi w trzcinie" - program edukacyjny

16.15 "Listy od widzów" - program A. W. Głębockiej  
 16.25 TV Katowice na antenie TV Polonia: "7 dni Jeruzolimy" - reportaż zrealizowany podczas pobytu ekipy TV Katowice w Ziemi Świętej  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Sport z satelity: I Liga piłki nożnej: Górnik - Legia Warszawa  
 18.15 "Stawka większa niż życie" - odc. 18 /ost./ - "Poszukiwany Gruppenfuhrer Wolf" - serial TVP, reż. A. Konic  
 19.15 Dobranocka: "Wyspa niedźwiedzi"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Orędzie Wielkanocne Prymasa Polski  
 20.10 "Dziś wesole Zmartwychwstanie" - program poetycko - muzyczny - baletowy  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Trędowata" - melodramat prod. pol. (1976), reż. J. Hoffman, wyst.: E. Starostecka, L. Teleszyński, Cz. Wolejko, J. Barańska i inni, 92'  
 23.05 Program na niedzielę  
 23.10 Eliminacje Mistrzostw Europy w piłce ręcznej kobiet: Polska - Francja  
 23.50 "Bardzo znana osoba" - katowiccy dziennikarze próbują "odgadnąć" razem z widzami, z kim spotkają się w II części programu  
 0.20 "Narodziny opery" - reportaż o przygotowaniach do prapremiery "Pokoju saren" L. Majewskiego i J. Skrzeka w Operze Śląskiej w Bytomiu  
 1.00 "Och! Karol" - komedia prod. pol. (1985), reż. R. Załuski, wyst.: J. Piechociński, D. Kamińska, M. Klubowicz, D. Kowalska i inni, 95'  
 2.35 Zakończenie programu

#### **NIEDZIELA 07.04.96**

##### **WIELKANOC**

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium  
 8.10 "Słowo na niedzielę" - program redakcji katolickiej  
 8.15 "Obrazy wiejskie, czyli pochwała natury" - film dokumentalny  
 9.00 "Wielkanocka" - góralskie święta  
 9.30 "Na roztoczańskiej ziemi" - film przyrodniczy  
 10.00 PORANEK MUZYCZNY: "Przeboje na orkiestrę pod batutą A. Wita"  
 10.30 "Kim" - film animowany dla dzieci  
 12.00 "Wielkanocny mazurek" - program dla dzieci  
 12.30 "Zamek Eureka" - film dla dzieci  
 13.00 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Sytuacja bez wyjścia"  
 13.10 Spotkanie z prof. Wiktoorem Zinem  
 13.30 TEATR FAMILIJNY: "Mały lord", autor: F. E. Hodgson Burnet, przekł. S. Kowalewska, reż. M. Grabowski, wyst.: M. Grabowski, J. Goliński, I. Bielska, M. Stebnicka i inni  
 14.30 "Piraci" - teleturniej  
 15.00 POLSKI DOM - reportaż z Meksyku /1/  
 15.30 "Metro" - widowisko  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Mordziaki" - film dla dzieci  
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Jak cudne

są wspomnienia" cz. 2 - serial archiwalny prod. pol., reż. S. Janicki  
 18.35 "Wiosenny park" - program rozrywkowy  
 19.20 Dobranocka: "Podróże kapitana Klipera"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '96" - "Uczniowie Bardiniego"  
 21.00 POLONICA: "Jedni i drudzy" cz. 1 - film fab., reż. C. Lelouch  
 22.35 Program na poniedziałek  
 22.40 "Wielka Gala Operowa" - Teatr "La Fenice" w Warszawie cz. 1  
 23.40 "Wielka radość, a ty co?" - Elektryczne Gitary  
 0.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 21.00)  
 1.00 "Łuk Erosa" - film fab. prod. pol. (1988), reż. J. Domaradzki, wyst.: G. Trela, J. Stuhr, H. Bista, O. Lubaszenko i inni, 105'  
 2.45 Zakończenie programu

#### **PONIEDZIAŁEK 08.04.96**

##### **WIELKANOCNY**

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - "Offertorium"  
 8.10 "Świąteczne zwyczaje"  
 8.25 "Na rogu świata i nieskończoności"  
 9.30 "Wielkanocne przenosiny"  
 10.00 "Godzina śródziemnomorska" - film dokumentalny  
 10.25 PORANEK MUZYCZNY: "Mistrzowskie kreacje J. Maksymiuka"  
 11.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny  
 11.30 POLSKI DOM - reportaż z Meksyku /2/  
 12.00 "Teatrzyki Kulfona i Moniki" - program dla dzieci  
 12.25 "Zamek Eureka" - film dla dzieci  
 12.50 TEATR FAMILIJNY: "Awantura w Chioggi", autor: C. Goldoni, reż. M. Englert, wyst.: A. Ferency, J. Jeżewska, A. Korcz  
 14.30 "Panna z mokrą głową" - film dla młodych widzów, reż. K. Tarnas  
 16.10 "Zaproszenie do Filharmonii: G. Brodzińska, M. Niesiołowski i Orkiestra "Sinfonia Varsovia"  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Mordziaki" - film dla dzieci  
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Antek policmajster" - film arch. prod. pol. (1935), reż. M. Waszyński, wyst.: A. Dymśza, A. Fertner, M. Cwiklińska, S. Górska i inni, 91'  
 19.20 Dobranocka: "Jeż Kleofas"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Piwnica pod Baranami"  
 21.00 "Komedia małżeńska" - film fab. prod. pol., reż. R. Załuski  
 22.35 Program na wtorek  
 22.40 "Wielka Gala Operowa" - Teatr "La Fenice" w Warszawie cz.2  
 23.30 "Jubileusz Zenona Wiktorczyka"  
 0.45 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 21.00)  
 1.15 Zakończenie programu

Ale czy młodzi rzeczywiście chcą umierać?

Okazuje się, że to nie śmierć ich pociąga, ale strach przed wszechogarniającymi trudnościami i cierpieniami. Czują się nikomu niepotrzebni - bez rodziny, bez bliskich; czują się bezwartościowymi - w pracy, w szkole, w małżeństwie; wydaje się im "nie do przeżycia" śmierć najbliższej osoby, zawód miłosny. I, pod wpływem chwilowej desperacji, nagle ktoś rzuca się pod pociąg. Jeżeli uda się go ściągnąć z torów, zanim zginie, przynajmniej później, że jeszcze 5 minut przedtem nawet nie myślał o samobójstwie. Rano wszystko jest dobrze, a po południu młody "zatrzymuje swój życiorys". Młodzi chcą skończyć ze swym wewnętrznym cierpieniem. Samobójstwo jest gwałtem wymierzonym przeciw samemu sobie. W obliczu przedawkowania gwałtu i przemocy, które zdominowały społeczeństwo, młodzi nie potrafią nabrać do tego dystansu. Decydują się na szaleńczy krok, bo po prostu nie umieją się porozumieć z otoczeniem. A kiedy znajdują się w spirali samounicestwienia, niczego już nie chcą słuchać, psychoza śmierci jest silniejsza.

Życie duchowe nie jest zarezerwowane dla mistyków. Każdy ma swoje wnętrze i musi je rozwinąć. Czynniki zewnętrzne, jak bezrobocie czy niepowodzenia szkolne, rzadziej stanowią przyczynę załamania, to raczej wewnętrzny brak harmonii, brak spokoju duszy, psychiczny bałagan popycha w samobójstwo. Samobójstwo jest wówczas postrzegane jako coś szlachetnego, wręcz heroicznego. Jak gdyby zadanie sobie śmierci było ostatecznym rozwiązaniem wobec prawdy. W rzeczywistości jest to klęska. Wynika ona z tego, iż "żywi się młodzież jak w fast food, tzn. wypełnia się ją szybko, rzeczami nie wzbogacającymi życia wewnętrznego. W ten sposób, to brak odporności wewnętrznej, brak spójności duszy staje się główną przyczyną "ostatecznych rozwiązań".

Dawniej, to rodzina była zasadniczym miejscem wychowywania. W niej były przekazywane podstawowe wartości, formy zachowań. Między szkołą i domem panowała zgodność wzorów. Obecnie wszystko poddawane jest w wątpliwość, a wychowanie w rodzinie często staje się sprzeczne z różnymi modnymi prądami społecznymi - jest to zasadniczy czynnik destabilizacji psychicznej młodzieży. W wychowaniu niezbędna jest harmonia między domem a szkołą. W przypadku jej zachwiania, młodzież czuje się kompletnie zagubiona.

Wskutek rozbicia rodzin, 600 tys. dzieci we Francji żyje i wychowuje się bez któregoś z rodziców, jego autorytetu, przykładu, co przyczynia się do pozbawienia dziecka jego pełnej tożsamości. Zwłaszcza chłopcy mają potrzebę

identyfikowania się z ojcem, tymczasem pozbawia się ich tego, co konieczne do stania się dojrzałymi społecznie, a pojęcie autorytetu staje się wręcz zakazane. W imię fałszywie pojmowanej wolności pozwala się dzieciom na wszystko. Żyją więc one w kompletnym chaosie i... stają się w końcu "szalone". Społeczeństwo konsumpcyjne prowadzi do łatwego życia, ale relacje międzyludzkie nie stają się przez to wcale lepsze, przeciwnie - nabierają dodatkowego chłodu. Dobre samopoczucie, wykreowane przez postęp techniczny, nie jest szczęściem ani moralnym, ani duchowym. Tymczasem rodzice wielokrotnie pozostawiają dzieci samym sobie w konfrontacji z tym światem, światem dorosłych. Świat ten wymaga narzucania się, niszczenia innych i tą drogą nadawania sobie wartości. W rezultacie to rozstraja. Dzieci nie chcą dojrzewać, boją się odpowiedzialności.

Problemami dzisiejszej młodzieży są: pesymizm, brak ideałów, zobojętnienie. Młodzi nie wiedzą, jak "ustawić się" w życiu zawodowym, rodzinnym, bo na horyzoncie widzą tylko klęski. Jak można postępować naprzód, nie mając do nikogo zaufania? Tymczasem mass media (spektakle, piosenki, wiadomości) pogłębiają tylko desperację. "Karmi się nas kryzysem, bezrobociem" - twierdzi młodzież. Rzeczywiście mass media oddziałują na swój sposób. W 1982 r. ukazała się książka "Samobójstwo - sposób użycia", w wyniku której wiele osób nadwrażliwych odebrało sobie życie. W 1987 r. wyszło wprawdzie we Francji prawo zabraniające "prowokowania aktów samobójczych", ale mimo to w 1989 r. w/w książka została na nowo wydana. W międzyczasie ukazała się inna pozycja: "Ostateczne wyjście", będąca podobnym "przewodnikiem" ku samounicestwieniu. Na szczęście od roku, Ministerstwo Edukacji rozpowszechnia w środowiskach szkolnych specjalny film pt. "Zapobieganie samobójstwom młodych".

"Młodzi i dorośli żyją oddzielnie, a jakże byłoby naturalne, gdyby między pokoleniami panowało zaufanie, gdyby młodzi byli wspomagani w poszukiwaniu dróg postępowania i życia. Społeczeństwa współczesne niszczą rodzinę, a potem wołają na pomoc psychologów.

W rzeczywistości nic nie zastąpi rodziny ani przyjaciele, ani jakieś stowarzyszenia obcych. Potrzeba kogoś bliskiego z rodziny: brata, ciotki, innego krewnego. Nie można budować ideałów bez wzorów. Jeśli dorośli nie potrafią ich wskazać, jak i wymagać ich realizacji, młody czuje się zdany tylko na samego siebie.

"Na szczęście pozostaje jeszcze Wiara. Nie wiem, czy bym wytrwał bez niej. Kontakty z ludźmi prawdziwie wierzącymi dodały mi energii."

Najlepiej byłoby, gdyby już dzieciom przekazywać wartości pozwalające na wejście do społeczeństwa. Trzeba odważyć się być ojcem; być autorytatywnym, zachowując przy tym miłość i gotowość do poświęcenia się dla dobra własnych dzieci. Niestety, wielu młodych nie może stwierdzić, że byli szczerze kochani, zaakceptowani i wspomagani w rozwoju. Dając świadectwo wiary, poprzez jasne nauczanie granic moralnych, mimo ryzyka krytyki czy negacji, pomaga się młodym. Dorośli powinni promieniować przy tym miłością do życia. Należy respektować młodych, ich potrzeby, a nie tylko pchać w książki straszące bezrobociem. Gdy młodzi nie zaznają marzeń, nie mają czasu, nie otacza ich grono przyjaciół, by powoli opuścić gniazdo rodzinne, nigdy nie poczują się swobodnie pośród obcych, nie będą potrafili kontrolować swoich uczuć, nie staną się dorośli.

Bóg obdarzył człowieka "królewskim" darem - życiem. Pragnie, aby człowiek uczynił z niego coś pięknego. Dlatego każdy chrześcijanin powinien zawsze bronić życia, także swojego. Jeśli chce je poświęcić, może je oddać w pracy dla innych. Broniąc życia, sprzeciwiając się aborcji będzie się bardziej wiarygodnym, by stwierdzić, że nie jest się właścicielem swojego życia. Samobójstwo przeciwstawia się Bożemu planowi miłości do każdego człowieka. Dlatego też dawniej samobójstwo było tak wielkim przewinieniem, że Kościół odmawiał samobójcom chrześcijańskiego pogrzebu. Dzisiaj wiemy, że akt samounicestwienia może być spowodowany chorobą, zaburzeniami psychicznymi, więc Kościół bierze to pod uwagę. Pozostaje nam, w modlitwie, liczyć na niezmiernie miłosierdzie Boże. Wielu chrześcijan nie rozumie, że są świątynią Ducha Św. - po prostu nie nauczono ich tego. Tej świątyni nie wolno burzyć. Bóg powiedział: "Nie zabijaj", ale też: "Nie sądzicie.." ani innych, ani siebie!

Nie można zapomnieć, że niektóre samobójstwa mogą być po prostu skutkiem opętania przez szatana. On dąży przeciw do zniszczenia ciała i zdobycia duszy. W tym celu kusi, np.: "narkotyzuj się, a dosięgniesz szczęścia", wypycha młodych do sekt, przekonuje do okultyzmu. Wzrost samobójstw idzie w parze ze wzrostem liczby różnych "uzdrowicieli", doktryn o reinkarnacji. Przepowiadanie przyszłości może doprowadzić do załamania czy wręcz samobójstwa.

Rolą Kościoła jest głoszenie Słowa nadziei bez względu na modne idee i prądy. Trzeba tak prawdziwie nauczać o Chrystusie, aby każdy mógł z wiarą powiedzieć: "Jezu, wybaw mnie".

tłumacz. i oprac. P. Fedorowicz  
na podst. Famille Chrétienne nr 929,930,931

## ZE ŚWIATA



■ Chińskie manewry wojskowe wokół Tajwanu stały się przyczyną poważnego napięcia w świecie. Prowokacja Pekinu jest obliczona na stordedowanie pierwszych, wolnych wyborów na Tajwanie. Chiny Ludowe nie uznają niepodległości Taipei. USA wystąpiły w rejon Tajwanu lotniskowca.

■ Senator R. Doyle zwyciężył w prawyborach w 11 stanach i jest najpoważniejszym kandydatem republikanów do startu w wyborach prezydenckich w USA.

■ W Czeczenii rozgorzały nowe walki. Partyzanci Dudajewa zajęli kilka dzielnic Groznego i zaatakowali promoskiewskie urzędy. Rosjanie wysłali do walki kolumnę wojsk pancernych. Z Czeczenii nadchodzą wiadomości o coraz większej demoralizacji wojsk rosyjskich. Ostatnio pijani żołnierze sprzedali Czeczenom czołg i transporter opancerzony.

■ Serbowie opuszczają ostatnie dzielnice Sarajewa, które przechodzą pod kontrolę muzułmańskich Bośniaków. Serbowie masowo palą pozostawiony dobytek.

■ 25 rosyjskich partii politycznych utworzyło Blok Sił Lewicowych, który poprze w wyborach prezydenckich komunistycznego kandydata Ziuganowa.

■ Po serii zamachów bombowych izraelskie służby specjalne i palestyńska policja dokonały szeregu aresztowań wśród członków terrorystycznej organizacji Hamas. Żołnierze żydowscy wysadzają w odwecie rodzinne domy terrorystów. Jednym z pomysłów na islamski terroryzm jest budowa, za 100 mln \$, płotu, który ma oddzielić Żydów od Arabów. I pomyśleć, że kilka lat temu można było za bezcen kupić solidne materiały z berlińskiego muru.

■ Wielotysięczna demonstracja opozycji odbyła się w Belgradzie. Domagano się dymisji Milosevicza. W Serbii na skutek międzynarodowej blokady spadł znacznie poziom życia, a kraj przeżywa głęboką zapaść gospodarczą.

■ Jordania oświadczyła, że jej służby przechwyciły transport dostaw wojskowych z Polski dla objętego embargiem Iraku. Polska twierdzi, że skrzynie zawierały części zamienne dla rolniczych śmigłowców pracujących w Jordanii.

■ Czeski minister spraw zagranicznych J. Zieleniec na spotkaniu z rosyjskim odpowiednikiem Primakowem oświadczył, że Praga nie zrezygnuje ze starań o wejście do NATO.

■ W Londynie wybuchła kolejna bomba. IRA oświadczyła, że nie zgadza się na zawieszenie broni.

## DO ROKU 2002

*W polityce także obowiązuje arytmetyka. Łatwo obliczyć, rachunek taki przeprowadził niedawno krakowski działacz centrowy Jan Maria Rokita, że ani przyszłoroczne wybory parlamentarne, ani inne wydarzenia polityczne nie odbiorą władzy postkomunistom do roku 2002.*

A. Kwaśniewski pozostanie prezydentem co najmniej do roku 2000, zaś SLD wygrywając przyszłoroczne wybory będzie sterowała krajem do roku 2002. Rachunek prosty i czytelny.

Co może zmienić tę kalkulację? Konsolidacja ugrupowań niepodległościowych. Świadomie rezygnując z nawiązywania do rodowodu solidarnościowego. Etos "Solidarności", choć w historii będzie żył wiecznie, dziś zaczyna być bardziej historią właśnie, aniżeli czymś żywym, zwłaszcza dla młodego pokolenia, wkraczającego w życie, dla którego słusznie czy nie, to, co działo się jeszcze 10 lat temu, to czasy nieznane, znane co najwyżej z opowiadań. Warto rozszerzyć pojęcie sił solidarnościowych do pojęcia sił niepodległościowych. A zatem niezbędna jest konsolidacja ugrupowań niekomunistycznych, niepodległościowych. Aby ten wariant przyniósł namacalne efekty, nie może to być konsolidacja, taka, jakiej jesteśmy świadkami obecnie, czyli realizowana na zasadzie pospolitego ruszenia, łączmy się, byle jak, byle gdzie. Towarzyszą bowiem temu wszystkie grzechy główne Polaków, od partykularyzmów w różnej skali po warcholstwo. Wydaje się wszak, że konsolidacja ugrupowań niepodległościowych, w których znalazłoby się miejsce zarówno dla zwolenników J. Olszewskiego, jak i L. Wałęsy, jest nierealna. Tylko groźba kataklizmu, jakiejś wojny domowej, pożogi, Bóg wie jeszcze czego, mogłaby chwilowo pogodzić siły patriotyczne. Nawet gdyby wstał z grobu Józef Piłsudski i krzyknąłby tak, jak krzyczał na rozbrzykanych posłów II Rzeczypospolitej, nie uratowałby kraju. Inne dziś czasy, inna sytuacja, inne potrzeby i jeszcze inny przeciwnik.

Co zatem może zmienić sytuację?

Niezbędna jest zmiana stosunku ogółu Polaków do postkomunistów. Nie zmienia jednak tej postawy udowodnienie Oleksmu współpracy z KGB; co najwyżej spadnie popularność komunistów o kilka procent. Radykalne pogorszenie nastrojów może nastąpić jedynie w przypadku gwałtownego pogorszenia sytuacji gospodarczej kraju. Bogu dzięki gospodarka coraz konsekwentniej podąża niezależnie od meandrów życia politycznego i niezależnie od mafii polityczno-gangsterskiej, której symbolem jest Sekuła. Załamanie gospodarki jest więc mało prawdopodobne. Komuniści zdają sobie wyśmienicie sprawę, że czas gra na ich korzyść. Lud nie ruszy na ulicę, nie dojdzie do rewolucji ekonomicznej, gdyż kraj, wg prognoz, wkracza w okres prosperity. Zaś z przyczyn politycznych mało kto, poza jednostkami, będzie ryzykował utratę stabilizacji, zwłaszcza, że jak opisaliśmy wyżej, niepodległościowcy działają w rozsypce.

Ma rację Rokita mówiąc o tym, że Polska do 2002 r. przeżyje pod rządami postkomunistów.

Co w tej sytuacji powinien robić obywatel, który nie akceptuje takiej wizji, który nie ufa tej władzy, który chciałby żyć z poczuciem pełnej wolności? Powinien pracować nad tym, aby po roku 2002 władza znalazła się w rękach niepodległościowców.

Powinien już dziś zastanowić się, co robić, aby w wyborach prezydenckich nie wygrał Kwaśniewski. Przyszłoroczne wybory parlamentarne nie muszą zakończyć się totalną porażką. Nie dojdzie do niej, jeśli partie niepodległościowe realnie spojrzą na swoje możliwości i zdobędą choćby, powiedzmy, 30% miejsc w parlamencie. A potem do końca XX wieku pozostanie wystarczająco dużo czasu, aby wykreować przywódcę na miarę prezydenta wolnej III Rzeczypospolitej. Tym przywódcą powinien być ktoś nowy, być może nieznanymi jeszcze polityk, patrzący na kraj w skali XXI wieku, nie obciążony sporami, tym wszystkim, co opóźnia nasz marsz ku wolności, w duchu polskiej tradycji niepodległościowej i chrześcijańskiej.

Jerzy KLECHTA



## KOMENTARZ:

Ostatnimi czasy zrobiło się głośno na temat podatków, i to tak nad Sekwaną, jak i w Warszawie. Wszystkie rządy przeżywają swolną schizofrenię. Z jednej strony mówi się, że marzeniem każdego ministra finansów jest obniżenie podatków, z drugiej strony powszechna praktyka pokazuje, że wysokość podatków idzie w górę. Wychodząc naprzeciw schizofrenicznemu potrzebom rządów, zgłaszam projekt podatkowej sprawiedliwości społecznej. Dla szybkiej równowagi budżetu wprowadzamy nowy 100-procentowy próg podatkowy, którym rzecz jasna zostaną objęci tylko najbogatsi. Mając wielkie fortuny,

obywatele ci są przecież w stanie taki podatek jednorazowo zapłacić. Wbrew pozorom operacja ta okaże się dla tych podatników nawet korzystna. W następnym roku zostaną oni bowiem naturalną koleją rzeczy przeniesieni do grupy o najniższych progach podatkowych, gdzie zapewne pozostaną zresztą przez najbliższe lata. Biorąc pod uwagę, że ów najniższy próg podatkowy wynosi powłedzmy 17%, średnia podatkowa naszych milionerów za powłedzmy 5 lat wyniesie tylko 33,6% płaconych podatków, co dla posiadaczy wielkich fortun będzie niższą wysokością niż np. płacone aktualnie podatki choćby w takiej Francji. I zupełnie na poważnie - działając zgodnie z tą bzdurą, nawet najbardziej lewicowe rządy są w stanie udowodnić, że zmniejszyły podatki.

Jan KCIUK

# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## POLSKA

■ Prezydium Senatu RP rozdysponowało znaczną część z ponad 18 milionów złotych przeznaczonych w tegorocznym budżecie na dofinansowanie stowarzyszeń i fundacji pomagających Polonii i Polakom za granicą. Z prośbą o dofinansowanie wystąpiło dotychczas do Prezydium Senatu RP 30 organizacji polonijnych. Pieniądze przyznano Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" i Fundacji Polonijnej. Decyzje o przyznawaniu pomocy są podejmowane przez Prezydium w ciągu całego roku. Znaczna część z tegorocznego funduszu zostanie przeznaczona na zadania inwestycyjne, głównie na budowę nowych szkół na Wschodzie.

■ Ponad 1000 wykonawców z całego świata weźmie udział w tegorocznym jubileuszowym X Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie.

■ W grudniu 1994 roku powołano w Warszawie Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Głównym statutowym celem Stowarzyszenia jest nawiązywanie i rozwijanie współpracy gospodarczej między Polonią a biznesmenami i firmami krajowymi. Stowarzyszenie pragnie stać się wiarygodnym partnerem dla potencjalnych inwestorów polonijnych, zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą w Polsce. W marcu 1995 r. powstał bardzo prężny oddział wielkopolski skupiający 102 członków, wśród których są m.in. senatorowie, posłowie, biznesmeni, twórcy nauki i kultury oraz przedstawiciele mediów. Oddział wielkopolski podjął uchwałę o ustanowieniu dorocznej Nagrody imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego za wybitne osiągnięcia we współpracy gospodarczej między Polonią i Macierzą po 1989 roku. Przewodniczącym Kapituły Nagrody został Marszałek Senatu RP. Pamiętając o ludziach, którzy jako pierwsi przecierali szlaki polsko-polonijnego biznesu, zarząd oddziału wielkopolskiego Stowarzyszenia ustanowił w listopadzie 1995 r. wspólnie z "Gazetą Poznańską" specjalny medal PRO POLONIA dla pionierów polonijnego biznesu w Polsce. Pierwszymi laureatami zostali: Ignacy Zenon Soszyński (pośmiertnie) i Romuald Szepliński - prezes Unii Wielkopolan. W dniach 8-9 stycznia br. Stowarzyszenie było współorganizatorem sesji "Polska grupa etniczna w Niemczech", która odbyła się w Senacie RP.

## LOTWA

■ W dniu 24 lutego w Dyneburgu odbył się Zjazd Polaków na Łotwie. Na Łotwie mieszka ponad 60 tysięcy Polaków. Działa tam 6 polskich szkół, co jest ilością znikomą w stosunku do pragnących uczyć się języka polskiego. Łotewscy

Polacy liczą na pomoc rodaków przy budowie szkoły w Rydze. W nowym budynku znajdzie się miejsce dla redakcji gazety, biblioteki i pomieszczenia dla harcerzy. Delegaci Zjazdu wystosowali pismo do władz polskich w sprawie zagwarantowania Polakom bezwizowego wjazdu do Polski.

## FRANCJA

■ W br. mija 50. rocznica istnienia Instytutu Literackiego w Paryżu. W przeciągu minionego pół wieku Instytut wydał 580 numerów Kultury, 490 tomów Biblioteki Kultury, w tym 113 numerów Zeszytów Historycznych. Drukowano dzieła emigrantów zakazanych w Polsce a także, najpierw konspiracyjnie a później jawnie, autorów krajowych. Instytut Literacki, to nie tylko imponująca liczba wydawnictw, ale także wszechstronna działalność na rzecz emigracji i kraju. Od początku powstania do chwili obecnej Instytutem Literackim kieruje publicysta i polityk Jerzy Giedroyc. Do grona założycieli



Instytutu, obok Jerzego Giedroycia, należeli: Józef Czapski, Gustaw Herling-Grudziński, Henryk Giedroyc, Zofia i Zygmunt Hertzowie.

Jerzy Giedroyc urodził się 27 lipca 1906 w Mińsku Litewskim jako syn Ignacego i Franciszki Starzyckiej. Studia prawnicze 1924-1929 i historyczne 1930-1931 odbył na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas studiów - prezes Korporacji Patria i Koła Międzykorporacyjnego w Warszawie, działacz organizacji akademickiej Myśl Mocarstwowa oraz pracownik działu zagranicznego Naczelnego Komitetu Akademickiego Polskiego Związku Młodzieży Akademickiej. Referent prasowy i

parlamentarny w Ministerstwie Rolnictwa 1929-1935; naczelnik wydziału prezydijskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu 1935-1939; redaktor "Dnia Akademickiego" i dwutygodnika "Bunt Młodych" (przekształconego w 1936 w tygodnik "Polityka") 1930-1939. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Rumunii. Sekretarz osobisty ambasadora polskiego w Rumunii, R. Raczyńskiego 1939-1940; kierownik wydziału polskiego przy poselstwie chilijskim w Bukareszcie 1940; współpracownik poselstwa angielskiego, zajmujący się sprawami polskimi w Rumunii 1941. W marcu 1941 wywieziony przez poselstwo angielskie do Stambułu zgłosił się do służby wojskowej i wyjechał do Palestyny. Żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Karpaccich (uczestnik kampanii libijskiej i walk w Tobruku); kierownik Wydziału Czasopism i Wydawnictw Wojskowych Biura Propagandy II Korpusu Polskiego 1941-1944; przydzielony do Centrum Wyszkożenia Broni Pancernej w Gallipoli (Włochy) 1944-1945; dyrektor departamentu europejskiego Ministerstwa Informacji Rządu RP w Londynie 1945. Założyciel Instytutu Literackiego w Rzymie 1945 i wydawca oraz redaktor naczelny czasopisma "Kultura" 1947-. W październiku 1947 przeniósł wydawnictwo do Maisons Laffitte i rozwinął rozległą działalność wydawniczą, współpracując z wybitnymi polskimi publicystami i pisarzami emigracyjnymi, m.in. J. Czapskim, J. Stempowskim, K. Jeleńskim, J. Miroszewskim, Cz. Miłozem, W. Gombrowiczem, G. Herling-Grudzińskim. Inicjator wydawania serii "Biblioteka Kultury" (obejmującej dzieła literackie oraz książki o charakterze politycznym i pamiętnikarskim) 1953- oraz półrocznika (od 1972 kwartalnika) "Zeszyty Historyczne" (dotyczącego najnowszej historii Polski i krajów środkowoeuropejskich) 1962-. Członek kolegium redakcyjnego pisma rosyjskich dysydentów "Kontynent" oraz członek rady redakcyjnej ukraińskiego kwartalnika "Widnowa". Uczestnik licznych, podejmowanych na Zachodzie, akcji na rzecz wolności kultury. W 1981 prawa wydawnicze i autorskie Instytutu Literackiego przekazał Niezależnej Oficynie Wydawniczej w Warszawie, przyczyniając się do rozwoju ruchu wydawniczego poza cenzurą. Inicjator i członek utworzonego Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej 1982. Autor licznych artykułów oraz książki "Autobiografia na cztery ręce" (opr. K. Pomian) 1994. Doktor "honoris causa" Uniwersytetu Jagiellońskiego 1991 oraz honorowy członek Polskiego Towarzystwa Historycznego 1991. Laureat nagrody Polskiego PEN-Clubu 1989, nagrody im. św. Brata Alberta 1993 oraz nagrody "Polityki" 1995. Odznaczenia: Legia Honorowa, Krzyż Oficerski Korony Rumuńskiej, Krzyż Kawalerski Korony Belgijskiej, estoński Order Białej Gwiazdy.

## POLSKA RADA DUSZPASTERSKA EUROPY ZACHODNIEJ SPOTKANIE W LA FERTE SOUS JOUARRE

*W dniach 24 i 25 lutego, w Domu Polskiej Misji Katolickiej, w La Ferté-sous-Jouarre odbyła się V Sesja Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej.*

Już od piątku, 23 lutego, zjeżdżali się goście, a radosne powitania i uściski świadczyły o istnieniu prawdziwej, międzynarodowej wspólnoty spotykającej się od kilku lat.

Nie mieliśmy czasu zwiedzić samego miasteczka, położonego 60 km od Paryża i rozłożonego na obu brzegach Marny. Wiemy jednak, że La Ferté-sous-Jouarre wzięło swój początek i nazwę od starożytnej fortyfikacji Fermitus Auculfi, wzniesionej w IX w. dla ochrony przed najazdami normandzkich piratów. W jej cieniu powstała najpierw mała osada, która przekształciła się w miasteczko, z merostwem, w 1875 r.

W sobotę, po nabożeństwie, ks. abp Szczepan Wesoły, przewodniczący Rady, rozpoczął obrady.

W słowie powitalnym, ks. prał. Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji zwrócił szczególną uwagę na dwa ważne wydarzenia w tym roku:

1) Jubileusz 160-lecia PMK we Francji, rozpoczęty 28 stycznia 1996 r. pod przewodnictwem J. Em. ks. Prymasa Józefa Glempa Msza św. w Kościele Polskim w Paryżu. J. Em. ks. Jean Marie Lustiger przewodniczył Eucharystii, w tym samym kościele, 18 lutego br.

"Jesteśmy spadkobiercami instytucji kościelnej, założonej przez ludzi świeckich

- mówił ks. Rektor - którzy czuli się nie tylko odpowiedzialnymi za ale i samym Kościołem". Z okazji Jubileuszu ukazały się dwie kasety video: "Od Paryża do Lourdes" i "Nie mówcie, że czasy są złe". Uczestnicy otrzymali również "dossier de presse";

2) Przygotowania Francji do Jubileuszu 1500-lecia chrztu i 2000-lecia chrześcijaństwa oraz czynny udział Kościoła Polskiego w peregrynacji 108 statuet i obrazów Matki Bożej we Francji. Mottem całego spotkania była "Rodzina Polska na Emigracji".

Na podstawie przygotowanych materiałów dyskutowano w grupach, na temat:

1- "Specyfika rodziny polskiej na emigracji". Co stanowi największe zagrożenie rodziny na emigracji?

2- "Uwagi i sugestie dla duszpasterzy emigracyjnych". Czego rodziny oczekują od duszpasterstwa? Jakie formy duszpasterstwa są najbardziej potrzebne?

We wstępie do dyskusji w grupach, ks. abp Szczepan Wesoły podkreślił, że największą trudnością w duszpasterstwie emigracyjnym jest odległość. Zwrócił uwagę na następujące problemy:

- katechizacji (np w rodzinie obojętnej);
- przygotowania do małżeństwa (ze szczególnym zwróceniem uwagi na wartość osoby ludzkiej);
- konieczności zapoznania się z różnymi ruchami (np. Rodzin Nazaretańskich...);
- miejsca duszpasterskich spotkań rodzin (by rozmawiać m.in. o kulturze spotkań, współżycia, odpowiedzialności w społe-

czeństwie...);

- różnicy pokoleń - starszych i młodszych (i zapytanie: co jest ważniejsze - zachowanie religijności czy kultury?);

- zapoznania się z inicjatywami Kościoła lokalnego (np. Equipes de Notre Dame...).

W drugim dniu spotkania, oprócz sprawozdań z grup, poruszono wiele kwestii czy problemów bieżących.

W sobotę, w czasie oficjalnego przywitania uczestników Zjazdu, ks. rektor St. Jeż złożył, w imieniu wszystkich zebranych, najlepsze życzenia ks. abp. Szczepanowi Wesołemu z okazji nadania mu tytułu honorowego obywatela miasta Katowic oraz zbliżającego się 40-lecia jego posługi kapłańskiej. W dużo dyskretniejszych okolicznościach Rada postanowiła przygotować publikację na tę czterdziestą rocznicę, jako prezent od wszystkich członków dla Jego Ekscelencji, a jednocześnie jako dar ks. abpa dla naszej wspólnoty emigracyjnej.

Spotkanie w La Ferté-sous-Jouarre przebiegło w bardzo miłym i serdecznym nastroju, w komfortowych warunkach, a siostry sercanki, z s. Marcyną na czele, dbały aby wszyscy byli zadowoleni. Prawie nie zauważono, że na zewnątrz było chłodno i wietrznie. Śpiewy, toasty w czasie niedzielnego obiadu i radość z perspektywy następnego spotkania w Wiedniu, towarzyszyły nam podczas zakończenia tegorocznego Zjazdu.

Anna ŁUCKA

## APEL DO LUDZI DOBREJ WOLI

*Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby "LIVER" w Krakowie powstało w 1991 r. i zostało zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w (nr rejestrowy 294).*

**Rada Stowarzyszenia "LIVER" zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 5-miesięcznej DOMINICE DEJNER, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie, jakie pozostało...**

Dominika DEJNER jest jednym z 230 dzieci w Polsce, bardzo ciężko chorych na schorzenia dróg żółciowych i wątroby. Najstarsze z nich ma 18 lat, najmłodsze 5 miesięcy. Większość tych dzieci wymaga troskliwej opieki, a ich życiu zagraża stałe niebezpieczeństwo śmierci.

Skomplikowana i rzadka choroba Dominiki wyklucza nadzieję na wykonanie



operacji w Polsce. Aby żyć - dziewczynka musi wyjechać na leczenie do kliniki za granicą, gdzie Stowarzyszenie "Liver" czyni starania, aby przyjęto ją na badania kwalifikacyjne do przeszczepu wątroby i ewentualnej transplantacji. Koszt operacji waha się od 60 do 100 tys. \$ (w zależności od stanu chorobowego pacjenta).

Od 1992 r. dzięki działalności "Liver" w klinikach zachodniej Europy współpracujących z nami, uratowano życie 11 dzieciom polskim, z czego dziewięciorgu dokonano przeszczepów wątroby (wszystkie żyją). 24 było hospitalizowanych w tym 5 zostało zakwalifikowanych do przeszczepu metodą rodzinną (PPWZD w Paryżu). Jest to możliwe dzięki ofiarności całego łańcucha ludzi dobrej woli z Polski i z zagranicy. Każda wpłata to dar życia! Nie bądź obojętny - pomóż cierpiącemu dziecku i zrozpaczonemu rodzicom! Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli - POMÓŻCIE w RATOWANIU ŻYCIA 5-miesięcznej DOMI-

NIKI. Stowarzyszenie wydzieliło osobowe konto dla Dominiki Dejner. Pekao S.A. Succursale de Paris 23 rue Taitbout 75009 Paris N° de compte: 00004031534 - "LIVER" - Dominika DEJNER; code banque: 41239; code gichet: 00001, Clé: RIB 37. **Za dokonanie wpłat dziękujemy w imieniu Dominiki jej Rodziców i w swoim własnym (wpłaty potwierdzamy).**



## PERPIGNAN: ABY NASZ POBYT NIE BYŁ CZASEM STRACONYM

Okres Bożego Narodzenia w Polsce, kojarzy nam się z choinką, dzieleniem się opłatkiem z bliskimi, śpiewaniem kolęd w tej wspaniałej atmosferze.

Zupełnie inaczej to wygląda tutaj, we Francji, gdzie czas ten, nie jest tak wspaniały i nie dorównuje temu, co każdy Polak przeżywa w swoim kraju, w swojej rodzinie. Przede wszystkim brakuje tej prawdziwej, spontanicznej radości z narodzenia Bożej Dzieciny, troski o sprawy duchowe każdego z nas.

Gdy jesteśmy tutaj, pragniemy zwykle uczestniczyć w Mszy św. z rodakami, jest to dodatkowa radość dla wielu z nas. Taką okazją do wspólnych przeżyć była Msza św. odprawiona w niedzielę 28 stycznia w Perpignan przez ks. Jerzego Chorzempę, a po niej spotkanie opłatkowe. Przy wspólnym stole mieliśmy okazję do wspólnych rozmów, miłego spędzenia wieczoru. Szkoda tylko, że tak nieliczni odpowiedzieli na to zaproszenie, ale należy się cieszyć, że są jeszcze osoby, które pomimo utraty kontaktu z



krajem - nie zapomniali o pięknych tradycjach i chcą je kontynuować.

Musimy dołożyć wszelkich starań, by Msze św. odbywały się u nas regularnie (przynajmniej raz w miesiącu), żeby nasz pobyt tutaj nie był czasem straconym. Byśmy dzięki usłysznanemu Słowu Bożemu mogli być pogodni i radosi w zmaganiu się z każdym dniem, nie zapominając o bliźnich, służyli im radą i pomocą.

Pokażmy również znajomym Francuzom, że wiara każdego z nas jest częścią normalnego życia, a nie - jak oni twierdzą - "stereotypem, na który nie ma miejsca w dzisiejszym świecie". Dajmy im do zrozumienia, że czynienie dobra bliźnim przynosi efekty, a nam samym daje dużo radości...

*M.T. (Perpignan)*

## HOUDAIN: JESZCZE... JASEŁKA

Ostatnia niedziela stycznia... ostatnie "Jasełka" w parafii, w sali merostwa.

Od początku roku co niedzielę odbywały się imprezy "gwiazdkowe" w kolejnych sektorach parafii Bruay la Buissiere, do której należy także kolonia Houdain. Tutaj właśnie 28 stycznia odbyła się tradycyjna uroczystość pod opieką miejscowego duszpasterza, ks. Jarosława Kucharskiego TChr.

Witając licznie zebranych gości ks. Jarosław życzył miłego popołudnia w rodzinnej atmosferze i nastroju "Bożonarodzeniowym". Na scenie chór "aniołków" w różnokolorowych sukienkach, dzieci i młodzież w strojach narodowych kolejno składali hołd "Dzieciątku Bożemu", słowami polsko-francuskich kolęd, pastorałek i wierszyków. Mali pasterze dzielnie maszerowali w stronę szopki, by witać Jezusa Narodzonego. Trzej Królowie (Stefan, Jerôme i Antoine) również adorowali Boże Dzieciątko, składając hojne dary. Radość w sercach widzów wywołała scena "Żywego żłóbka" zwłaszcza, że rolę Jezuska ku ogólnemu zaskoczeniu "odgrywał" prawdziwy niemowlak (A. Siemiątkowski). Dziecko nie płakało mimo ruchu na scenie... widocznie dobrze się czuło pod opieką Sylwi Lewandowskiej w roli Matki Bożej i Aleksandra Zdrojewskiego w roli św.

Józefa. Kolęda "Przybieżeli do Betlejem..." zakończyła tę część programu, przygotowaną przez siostrę Lucjanę - felicjanę, katechetki i opiekunki Krucjaty.

Następnie rozpoczął się program folklorystyczny. Grupa młodzieży w pięknych strojach zatańczyła "Krakowiaka" przy akompaniamentie orkiestry. Najm-



niejsze dziewczynki tańczyły marsza weselnego i znów pojawiła się ze śpiewem grupa młodzieży i starszych dzieci z Krucjaty. Chór parafialny z Bruay-Haillicourt-Houdain, pod dyrekcją s. Czesławy - felicjanki śpiewał kolędy i pastorałki. Następnym punktem programu były "Wiązanka lubelska" i poleczka "Wele, wele". Koło muzyczne "Echo", pod dyr. P. Ponchel, zagrało kilkanaście utworów, a chór ponownie, wraz z młodzieżą, śpiewał piosenki ludowe,

wciągając wszystkich obecnych do wspólnej zabawy. Najmłodszy zatańczyli bardzo zabawnie "Rucki Zucki" i odegrali zabawną scenkę przygotowaną przez Sylwię Siemiątkowską.

Rozbawiona publiczność nie szczędziła oklasków. Panie, pod kier. p. Ireny Lewandowskiej, przygotowały kawę i ciasta (ofiarowane przez rodziny dzieci z Krucjaty).

Wiemy, że dzieci lubią się przebierać, bawić, ale potrafią również być poważne, dlatego śpiewaniem "ziarenko do ziarenka... cegiełka do cegiełki... budujemy Kościół Boży, gdzie zamieszka z nami Pan" na pewno zachwycały słuchaczy, zwłaszcza rodziców. Wiązanka "Tutaj w Houdain", zakończyła bogaty program uroczystości gwiazdkowej. Jeszcze tylko dzieci pełne wrażeń, czekały na św. Mikołaja, który obdarzył je słodyczami.

Bardzo serdecznie dziękujemy za przybycie gościom:

proboszczowi ks. Antoniemu Ptaszkowskiemu, ks. Henrykowi Kulikowskiemu, ks. Romanowi Podhorodeckiemu, siostrze Noemi - felicjance, przedstawicielom towarzystw miejscowych i pozamiejscowych oraz członkom Rady gminnej. Niech dobry Bóg wynagrodzi wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób pomagały w przygotowaniu tej uroczystości, na której zebrało się ponad 400 osób.

*Joanna SIEMIĄTKOWSKA (katechetka)*

Tel.: 24/24 automat: (1)42.19.98.31

Tel.: (1)42.19.99.35

42.19.99.36

133, rue de Vaugirard

75015 Paris



LIGNES  
REGULIERES  
INTERNATIONALES  
D'AUTOCARS

**intercars**

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH

W TYM 3 DO POLSKI:

**TULUZA - MARSYLIA - POLSKA**

**LYON - STRASBURG - POLSKA**

**PARYŻ - NANCY - POLSKA**

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDZI	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIALEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:**

**PARYŻ - T.42.19.99.35 ST JEAN-DE-LUZ - T.59.51.06.40**

**MULHOUSE - T.89.66.31.13 LYON - T.78.65.08.08**

**GRENOBLE - T.76.46.19.77 BORDEAUX - T.56.91.71.46**

**TOULOUSE - T.61.63.07.31 NIMES - T.66.29.84.22**

**MARSEILLE - T.91.50.08.66 NICE - T.93.80.08.70**

**VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48**

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI  
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

**KAROLINA Becker**

TEL. 40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW  
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

**BIURO: 4, rue CAMBON, 75001 PARIS**

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY PRZY SĄDZIE APELACYJNYM**

\* TŁUMACZENIA; ASYSTOWANIE I FORMALNOŚCI W URZĘDACH;  
TEKSTY NA KOMPUTERZE. T.: 47.45.45.40, METRO: LES SABLONS

**LOKALE:**

\* SPRZEDAM komfortowe mieszkanie w STALOWEJ WOLI - centrum - 3 pokoje (70 m<sup>2</sup>); 129 tys. FF. T.: (19.48.16) 44.13.96 - Stalowa Wola.  
\* ZAINTERESOWANYCH ZAMIESZKANIEM W POLSCE w zamian za mieszkanie w Paryżu lub okolicach (do 150 km) OFERUJE NA STAŁE LUB CZASOWO piękne 2-POKOJOWE MIESZKANIE własnościowe w centrum POZNANIA - zieleni, telefon - I-PIĘTRO lub większe, DOMEK - wg życzenia. T.: 44.16.24.64.

**PRACE:**

\* Polka W ŚREDNIM WIEKU szuka pracy - T.: 30.76.67.34.  
\* ELEKTRYK z uregulowanym pobytem i kilkuletnią praktyką POSZUKUJE PRACY. Tel.: 48.40.94.69.

**USŁUGI:**

\* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sari. KONKURENCYJNE CENY. T.: 43.88.06.98; fax: 43.32.21.48.  
\* Wykonuję STOLARSTWO MEBLOWE, RENOWACJE, TAPICERSTWO I ODNAWIANIE ANTYKÓW. T.: 48.45.72.99.

**LEKCJE:**

\* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY)  
Tel. 44.24.05.66.

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M<sup>o</sup>: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



Z 4 MIAST FRANCJI:  
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE  
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

\* \* \*

- **WARSZAWA** - EXPRESS

\* \* \*

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

\* \* \*

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

\* \* \*

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemysł i inne

\* \* \*

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE  
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel.45.25.58.29.  
\* DREAM-BUS licencjonowane połączenia na trasie PARYŻ - PRZEMYŚL oraz Częstochowa, Kielce, Sandomierz, Tarnobrzeg, Stalowa Wola. Tel.: 47.39.58.09.  
\* wyjazdy do: WROCŁAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI - każda sobota, niedziela i poniedziałek - T.: 43.88.06.98.

**PORADY PRAWNE:**

\* Wiesław DYLAĞ - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd).  
PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel.: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.

**POLSKA PIEKARNIA**

\* zaprasza codziennie (oprócz niedziel): 6.30 - 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, t.: 42.78.38.25, M<sup>o</sup> St Paul lub Hotel de Ville.



**ARS POLONA**

ZAPRASZAMY: 22 - 27 marca

DO NASZEGO STOISKA

NA 16. SALONIE KSIĄŻKI

(16<sup>e</sup> SALON DU LIVRE)

PARC DES EXPOSITION DE PARIS  
PORTE DE VERSAILLES

Prezentujemy aktualną ofertę polskich książek i czasopism  
z możliwością kupna

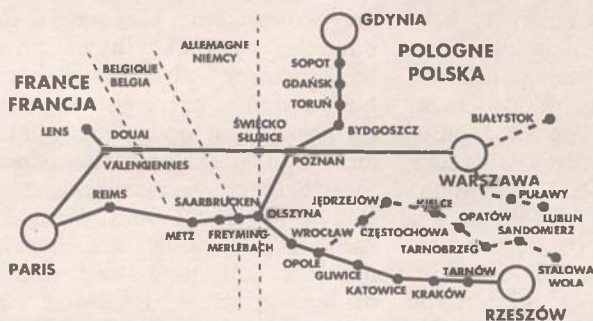
OCZEKUJEMY NA PAŃSTWA

W HALLU 1 - STOISKO n<sup>o</sup> B 131

"ARS POLONA" Krakowskie Przedmieście 7, 00-950 Warszawa; t. 19.48.22-26.12.01)

**CODZIENNIE !!**  
**DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!**

**POLKA**  
2, RUE DE MONDOVI  
75001 PARIS - M° CONCORDE  
**Tel. 40.20.00.80**  
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO



**PRZYJACIELE  
GŁOSU KATOLICKIEGO:**

- Pan Wiesław BRZOSTEK - 350 F (pół roku)
- Pani Władysława BLAD - 350 F
- Pani Franciszka OKUPNY - 450 F
- Pani Janina ŚLIWA - 350 F
- Pani Janina BALBUSZYŃSKI - 600 F
- Pan Stanisław BARTNIK - 400 F

*Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania. (c.d.n.)*



**Copernic**  
*La Pologne en direct*

**4 REGULARNE LINIE  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM  
Z AKOMPANIATORKA**

**WYJAZDY:** PARIS przez Sens, Troyes, Nancy  
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,  
Besancon

**PRZYJAZD:** WROCLAW / RZESZÓW  
WROCLAW / WARSZAWA  
WROCLAW / OLSZTYN  
WROCLAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

**INFORMACJI UDZIELAJA:**

**COPERNIC** 6, rue des Immeubles Industriels  
**COPERNIC** 116, bld Vivier Merle  
75011 Paris (M° Nation) 69003 Lyon  
tel.: 40.09.03.43 tel.: 72.60.04.56

**PACZKI DO POLSKI**

zbiórka na terenie całej Francji  
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

Stowarzyszenie im. I. J. Paderewskiego zaprasza  
na koncert **ALEKSANDRA WORONICKIEGO (fortepian)**  
**"Mazurki i Etiudy"**

W programie: Szopen, Liszt, Paderewski i inni

Sobota 30-go marca 1996  
o godzinie 19.30

Stacja Naukowa PAN  
74, r. Lauriston, Paris 16°  
M° Boissière i Victor-Hugo



Bilety: 60 F  
Sprzedaż: FNAC, korespon-  
dencyjnie i na miejscu na  
godzinę przed koncertem  
Informacje: 47 49 76 56

**ASSOCIATION "NAZARETH"**  
**KURS J. FRANCUSKIEGO**

dla początkujących i zaawansowanych  
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki  
od 19.30 - do 21.00

**NOWE GRUPY OD 18 MARCA 1996**

**UWAGI SPECJALNY KURS DZIENNY  
DLA "FILLES AU PAIR" - 10 GODZ./TYDZ.**  
68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs  
Zapisy - tel. 43.03.38.33; 44.85.76.19

**TELEFONOWAĆ**

**TANIEJ I LEGALNIE**

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT  
TO JEST MOŻLIWE!

**INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36**

**GABINET DENTYSTYCZNY**

CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku)  
T.: 46.47.47.00 (Paris XVI)

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ**

**W.A. KOCZOROWSKI**

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, Rue Anatole France  
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51  
lub  
4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62  
Formalności prawno-administracyjne,  
notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań,  
pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 13 III 1996

**PRENUMERATA  
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE  
263 bis, rue Saint Honoré  
75001 PARIS  
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)
- Rok 280 Frs
- Pół roku 150 Frs
- Przyjaciele G.K. 350 Frs

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- Czekiem
- CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
- Gotówką
- Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE  
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:  
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:  
Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:  
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F  
CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB  
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80  
1080 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86  
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900  
COMMISSION PARITAIRE N° 60593



## Z KRAKOWA DO... WARSZAWY

No i stało się! Co prawda okrągle czterysta lat temu, w 1596 r., ale do tej pory, jak krakowianie przypominają sobie, co ich spotkało, to "diabli ich noszą" (podobnie jak tego staruszka z anegdoty, który rzucał talerzem z zupą, gdy sobie przypomniał, że swoją - stareńką już obecnie - towarzyszkę życia brał "niepanienką" za żonę). Okazuje się, że uczucia nie stygną i że czas nie zawsze leczy rany, o czym wiemy już zupełnie bez żartów i w skali "makro", śledząc tysiące absurdalnych, a krwawych konfliktów etnicznych w wydawać by się mogło cywilizowanym świecie. Kiedy piszę tę "rzecz o śmiesznym antagonizmie krakowsko-warszawskim" właśnie Chińczycy "ludowi" zupełnie poważnie straszą Tajwańczyków manewrami wojskowymi, czyli grozi nowa wojna. O wymordowywaniu się wzajemnym Żydów i Palestyn-

czyków nawet nie wspomnę. Plemienna mentalność neandertalczyków jest jednak strasznym atawizmem.

Powróćmy jednak ku weselszym dywagacjom, co nie znaczy wcale, że nieistotnym. Otóż jako się rzekło, dokładnie czterysta lat temu niejaki Zygmunt Waza pół-Jagiellon (Litwin przecie), ale i pół-Szwed - za przeproszeniem - wziął i... spławił stolicę Polski Wisłą do... Warszawy, za przeproszeniem. Cóż, można się było tego spodziewać po tym cudzoziemcu, niepomnym na małopolską tradycję. Tylko, kto mu na to do licha pozwolił? Odpowiedź będzie łatwiejsza, jak dokonamy sobie pewnej paraleli ze współczesnością. No bo, odpowiedzmy sobie tak szczerze, kto właściwie dopuścił do restauracji tych komunistów w Rzeczypospolitej anno domini 1995? Odpowiedź - siła bezwładności. Tak, ta potężna siła bezwładu społecznego (o bezwstydzie nie wspomnę). Podobnie, te blisko już pół tysiąca lat temu krakowianie - naród zacny w końcu, stateczny, bogobojny ale... bezwolny lekko - pozwolił na to, żeby mu "jakaś Waza szwedzka" wywozła sejm, ministerstwa i ichni Urząd Ochrony Państwa (o skarbcu nie wspomnę) na prowincję, w okolice Wołomina. No niech tam, stało się i pewnie już tak pozostanie na następnych parę wieków z korzyścią dla... Krakowa. No bo przecież oni, ci warszawiacy, to by nam już dawno zanieptali Wawel, pchając się do "stolocy", a na Błoniach pewnie "wywalonoby"

stalinowski Pałac Kultury. Tymczasem tu, w Krakowie, skończyło się tylko na... strachu i Nowej Hucie. Więc teraz pobrzmiwa w nim cisza (poza hejnałem mariackim) i... prowincjonalny jednak spokój. A tam, w Warszawie? Nazjeżdża się tego narodu ze wszystkich wsi i okolic i już wielcy "ludzie stoliczni". Byle mnie ktoś nie posądził o... kompleksy "centka krakowskiego" wobec wielkiego świata. No, ale weźmy poważnie - jakie oni tam w tej Warszawie mają przeciągi, to głowę przecież urywa. I można by tak w kółko bawić się, przemawiać mniej lub bardziej abstrakcyjnymi pomysłami "antagonistów", gdyby nie nagłe przypomnienie, że ten "przeciąg" to może jeszcze po wypalonym do zgłiszczy mieście. A może dlatego tak niewielu pozostało tam "prawdziwych" warszawiaków?

Po chwili jednak musi wrócić "fason" żartu, dogadywania sobie, bo nie wolno przecież, żeby przeszłość gasiła radość dzisiejszego dnia i... lokalnych, "zdrowych" antagonizmów między nami "prawdziwymi" nadwiślanami. No, więc powiedzmy sobie jasno, po polsku mówi się: "wychodzę na pole", a nie "wychodzę na dwór" albo na odwrót. No i na koniec tych sporów pamiętajmy, że najładniejsze są krakowianki, zwłaszcza jak pochodzą z Warszawy albo... I znowu myśl mimochodem odbiega ku łączniczkom i sanitariuszkom - bohaterkom Powstania i rzecz nabiera autentycznych proporcji.

*Paweł OSIKOWSKI*

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Narysował ją kiedyś przypadkiem i na pilne zamówienie kolorowego magazynu dla dzieci rysownik Pinchon. Nosiła zieloną sukienkę, fartuszek w kratkę i biały czepki na głowie. Przez 40 lat była ulubioną postacią komiksovą małych i większych dziewczynek we Francji. Otrzymała imię Becassine i stała się prawdziwą instytucją. Narodziła się w 1905 r., dzisiaj jest przede wszystkim wspomnieniem babć, chociaż w sondażu przeprowadzonym w 1992 r. aż 79% Francuzów przyznało się do znajomości z tą postacią.

Dlaczego stała się gwiazdą i ulubienicą dziewcząt? Jak to się stało, że przywilej ten potrafiła utrzymać przez tyle lat? W historii, wymyślonej przez Maurice'a Languereau, Becassine to biedna Bretonka, zjeżdżająca do Paryża i zatrudniająca się jako służąca w zamożnym domu. W tym sensie jest ona przedstawicielką ludzi ze wsi, napływających na początku naszego stulecia do miast. Tak, jak oni, podejmowała trudną walkę z nowoczesnością i musiała rozwiązywać

niezliczone problemy bardzo zhierarchizowanego społeczeństwa. Ale była odważna, nie bała się podróży i postępu. Była prekursorką współczesnej kobiety, wечно zagonionej i nie mającej na nic czasu. Potrafiła jednak przy tym prowadzić auto, pilotować aeroplan i chociaż nie była bardzo wykształcona, posiadała zdrowy rozsądek i złote serce. W którymś momencie autorzy komiksu powierzyli Becassine opiekę nad małą dziewczynką, przygarniętą przez panią domu. Młoda Bretonka zaprezentowała wówczas model wychowania - jak na tamte czasy rewolucyjny. Jej jedyną zasadą była miłość. Nie stosowała gróźb, ani się nie gniewała.

Bardzo charakterystyczne były niektóre reakcje na tę postać. W latach 30-tych, dziennik "Bretania w Paryżu" uznał, że Becassine jest nieodpowiednim symbolem Bretanii i Francji. Krzyk innej bretońskiej grupy podniósł się, gdy zaczęto kręcić film w oparciu o rysunkowe przygody Becassine. W muzeum Grevin zniszczono jej podobiznę. Nie lubili jej też hitlerowcy; zaraz po wkroczeniu do Paryża, wtargnęli do wydawnictwa i skonfiskowali wszystkie książeczki o bretońskiej bohaterce. Po wojnie Becassine też się nie szczęściło.

Zmarł jej rysunkowy ojciec Pinchon; wskutek protestu ministra sprawiedliwości Pleven'a, zarzucony został projekt nakręcenia serialu telewizyjnego. W 1968 r. z muzeum Grevin znowu zniknęła statua Becassine. Autonomiści bretońscy zniszczyli ją demonstracyjnie na placu publicznym. W 1992 r. nowe wydanie jednego z albumów wzbudziło tym razem oburzenie feministek. Becassine wydała im się reakcyjna i zbyt usłużna, nie pasowała zupełnie do modelu kobiety wyzwolonej i niezależnej. Polemika być może jeszcze rozgorzeje, bo Becassine zainteresowali się Japończycy, a Francuzi obchodzą w tym roku jej 90-lecie.

W muzeum lalki w Paryżu, do 17 marca oglądać można było wystawę poświęconą tej postaci. Historyk Bernard Lehembre, zastanawiając się nad źródłem ogromnego powodzenia Becassine, doszedł do wniosku, że jest ona tak lubiana, ponieważ ucieleśnia prawo do błędów i niepewności. Niczego nie programuje z góry, a jeżeli coś osiąga, to przypadkiem. W tym sensie, jest zaprzeczeniem dzisiejszego modelu sukcesu i wspaniałym wzorem wolności.

*Anna RZECZYCKA-DYNDAL*